



**Instytut Problemów
Współczesnej Cywilizacji**

Polskie uczelnie XXI wieku

Warszawa 2005

Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji

jest międzyuczelnianą jednostką wykonującą zadania badawcze, edukacyjne i organizacyjne.

Instytut działa od roku 1996 na podstawie porozumienia zawartego przez:

- Akademię Medyczną w Warszawie,
- Politechnikę Warszawską,
- Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego,
- Szkołę Główną Handlową,
- Uniwersytet Warszawski.

Instytut działa na rzecz uczelni założycielskich oraz środowiska akademickiego Warszawy, a także innych instytucji akademickich i naukowych, krajowych i zagranicznych.

Nadzór nad Instytutem sprawuje Kolegium Instytutu. Instytut prowadzi studia nad społecznym rozumieniem problemów współczesnej cywilizacji, prognozuje wpływ rozwoju nauki i techniki w erze informacji na przyszły kształt społeczeństwa, a w szczególności społeczności akademickiej, podejmuje działania zmierzające do pogłębienia świadomości społecznej, działa na rzecz rozwoju i integracji środowiska akademickiego.

Instytut wykonuje swoje działania przez:

- organizowanie i prowadzenie badań naukowych,
- opracowywanie studiów, analiz i raportów oraz udostępnianie i rozpowszechnianie ich wyników,
- organizowanie konferencji i seminariów środowiskowych, krajowych i zagranicznych,
- organizowanie szkoleń dotyczących spraw akademickich oraz kształcenia ustawicznego,
- opracowywanie i prowadzenie interdyscyplinarnych zajęć dydaktycznych dla studentów uczelni wyższych.

Instytut współpracuje z innymi uczelniami, organizacjami oraz instytucjami krajowymi i zagranicznymi.

Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji

XXXII

Polskie uczelnie XXI wieku

Warszawa, wrzesień 2005

ISBN 83-89871-02-5

© Copyright by Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji

Adres:

Instytut Problemów
Współczesnej Cywilizacji
ul. Koszykowa 80
02-008 Warszawa
tel. (22) 660-70-07
fax (22) 660-70-08
e-mail: instytut@ipwc.pw.edu.pl

Opracowanie redakcyjne i skład:

BETEX, ul. Irzykowskiego 2/100, 01-317 Warszawa, tel. (22) 665-09-22

Druk:

Wydawnictwo SGGW, ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa, tel. (22) 847-28-92

Szanowni Czytelnicy!

Stałym elementem pracy Instytutu są dyskusje na temat aktualnego i przyszłego modelu szkolnictwa wyższego. Dotyczą one przede wszystkim szkół wyższych w Polsce, rozpatrywanych na tle sytuacji w innych krajach, szczególnie europejskich.

W tym opracowaniu chcemy się podzielić pewnymi przemyśleniami sformułowanymi przez zespół pracowników Instytutu (prof. Marek Dietrich, dr Anna Jankowska, dr Inga Oleksiuk, prof. Jerzy Osowski, prof. Tomasz Szapiro) na temat polskich szkół wyższych u progu XXI wieku. Uczestnicy dyskusji prezentują oczywiście różne poglądy, często sprzeczne. Wiele jednak było na tyle bliskich, że możliwe było porozumienie się i sformułowanie przedstawionych tez. Jest sprawą oczywistą, że nie mogą one dotyczyć wszystkich aspektów szkolnictwa wyższego.

*Marek Dietrich
Dyrektor Instytutu Problemów
Współczesnej Cywilizacji*

POLSKIE UCZELNIE XXI WIEKU

WSTĘP

1. Zakończyły się prace legislacyjne nad nową ustawą *Prawo o Szkolnictwie Wyższym. Prawo* to porządkuje (lepiej czy gorzej) aktualne przepisy i usuwa wiele niedostatków, nie wynika z niego jednak oczywiście pełna wizja szkolnictwa wyższego odpowiadająca potrzebom XXI wieku. Szkoły wyższe mogą działać zgodnie z nową ustawą. Niestety, już obecnie zgłaszane są postulaty o potrzebie, w krótkim czasie, nowelizacji *Prawa* usuwającej jego niedostatki, co grozi destabilizacją systemu szkolnictwa wyższego. Po to jednak, żeby można było ukształtować wizję szkolnictwa wyższego i w konsekwencji nadać mu odpowiednie uregulowania prawne, czyli za kilka lat wprowadzić nową ustawę, dyskusja powinna zacząć się już dzisiaj. Chcąc od razu włączyć się do takiej dyskusji, przedstawiamy pewne tezy i rozważania ogólne dotyczące spraw istotnych dla pełnego i realnego obrazu kształcenia na poziomie wyższym na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego. Oczywiście nie obejmują one całej problematyki szkolnictwa wyższego¹.
2. Potrzeba zdefiniowania miejsca i roli uczelni w XXI wieku staje się coraz bardziej wyraźna. Nie jest to nowy problem – kwestia dostosowania modelu kształcenia do potrzeb przyszłych społeczeństw wpisuje się w wieloletnią tradycję uniwersytecką. Zmiany należy uznać za integralny element życia uczelni. Doświadczenie historyczne pokazuje jednak, że nie wszystkie pokolenia umiały poradzić sobie z koniecznością antycypowania kierunków przeobrażeń społecznych. Skutkiem ich pasywnej postawy

¹W sierpniu 2005 roku, równocześnie z naszym opracowaniem, pojawił się dokument Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu pt. *Strategia rozwoju edukacji na lata 2007-2013*. Niektóre sprawy przedstawione tutaj są poruszone również w tamtym dokumencie.

lub inicjowania działań pozornych były lata zastoju: życie intelektualne kostniało lub przenosiło się poza mury uczelni.

3. Poziom wykształcenia coraz wyraźniej determinuje pozycję i perspektywy jednostki w tworzącym się społeczeństwie wiedzy – brak wykształcenia drastycznie ogranicza jej szanse na pomyślną przyszłość. I chociaż dyplom wyższej uczelni przestał być już gwarantem kariery zawodowej, to studia stają się powszechnie uznaną koniecznością. Stawia to społeczność akademicką w sytuacji szczególnej odpowiedzialności.
4. Dynamiczny postęp naukowy, komercjalizacja procesu tworzenia i rozpowszechniania dóbr intelektualnych, rozwój globalnej gospodarki oraz możliwości i zagrożenia związane ze zderzeniem cywilizacji o różnych hierarchiach wartości tworzą jakościowo nowy kontekst dla rozwoju polskich uczelni XXI wieku. Zmieniające się uwarunkowania mogą wstrząsnąć fundamentami, na których opierała się dotychczasowa działalność akademicka. A przecież nie brak i wewnętrznych problemów społeczności uczelnianej, jak choćby procesy hermetyzacji kadry naukowej i petryfikacji tworzonych przez nią struktur. Coraz bardziej wyrazista staje się więc potrzeba zredefiniowania miejsca uczelni w przyszłym społeczeństwie i sposobów wykonywania jej podstawowych zadań.
5. Podejmując próbę zarysowania koncepcji polskiego szkolnictwa wyższego, które ma sprostać wyzwaniom i potrzebom przyszłości, trzeba przede wszystkim wypunktować, czym w istocie uczelnia XXI wieku (dla uściślenia pierwszej jego połowy) powinna (a może musi) różnić się od swojej poprzedniczki wieku XX. Jest przy tym sprawą oczywistą, że jakiegokolwiek przemiany – być może nawet zasadnicze – mogą dokonywać się stopniowo, ewolucyjnie. System edukacji, zwłaszcza na poziomie wyższym, źle znosi bowiem zmiany gwałtowane, wprowadzające często niezamierzone skutki negatywne.

Podstawą do sformułowania wniosków wpływających na edukację oraz wymuszających zmiany nie tylko w wykształceniu absolwentów szkół wyższych, ale również w organizacji systemu kształcenia będzie analiza procesów zachodzących w świecie współcześnie, a także w dającej się przewidzieć przyszłości. Postaramy się zwracać uwagę przede wszystkim na te ich elementy, które nie występowały (lub występowały w niewielkim stopniu) w przeszłości.

NOWY MODEL SPOŁECZEŃSTWA

6. Świat i Polska są w fazie istotnych przemian cywilizacyjnych. Obserwowane procesy wiążą się z przeobrażeniami zachodzącymi w świadomości nowych pokoleń, przewartościowaniem podstawowych pojęć i kategorii społecznych, ze zmianami w hierarchii praw człowieka, prywatyzacją ogólnoludzkiego dziedzictwa intelektualnego.
7. Obserwujemy narastające w świecie procesy integracji i globalizacji gospodarki. Coraz większą rolę odgrywają firmy ponadnarodowe i międzynarodowy kapitał poszukujący obszarów efektywnych inwestycji. Niewątpliwym korzyściom wynikającym z globalizacji gospodarki – żeby wspomnieć tylko o szansach rozwojowych dla społeczeństw „na dorobku” – towarzyszą zjawiska negatywne: coraz większe nierówności społeczne, zwiększanie się różnicy między bogatymi i biednymi, wzrost dezintegracji społeczeństwa. Utrzymujące się wysokie bezrobocie, często mimo wyraźnego wzrostu gospodarczego, liczna rzesza „wykluczonych” i ludzi żyjących na granicy lub poniżej granicy ubóstwa, ograniczają dostęp do pożytków wynikających z rozwoju cywilizacyjnego i to nie tylko materialnych, jak choćby edukacja.

Postęp jest efektem aktywności poszczególnych jednostek, które niestety często nie obejmują wyobraźnią, albo nie chcą widzieć negatywnych skutków skądinąd nieuchronnych procesów integracyjnych. Konsekwencją jest zanik więzi lokalnych i środowiskowych oraz zamykanie się na sprawy dobra wspólnego. Obserwuje się wzrost przestępczości gospodarczej, preferencję korzyści prywatnych lub grupowych nad dobrem publicznym, w końcu zanik etyki w życiu publicznym.

8. Przemiany wywołane globalizacją innych sfer życia mają charakter przemian cywilizacyjnych, radykalnie wpływają na środowiska lokalne, często przynosząc ich uniformizację. Stwarza to konieczność rewizji rozumienia wielu globalnych i lokalnych procesów społecznych, jak choćby kształtowanie się tożsamości kulturowej jednostek i całych społeczeństw, czy też poczucia przynależności grupowej. W ślad za tym muszą pójść nowe rozwiązania legislacyjne i instytucjonalne. Edukacja jako proces przygotowujący jednostki do funkcjonowania w społeczeństwie musi uwzględnić te nowe zjawiska w całej ich złożoności, z uwypukleniem szans i bez ukrywania zagrożeń, przeciwstawiając się procesom dezintegracji społeczeństw.

9. Na przełomie XX i XXI wieku nastąpiło gwałtowne przyspieszenie postępu cywilizacyjnego. Rozpowszechniły się spektakularne osiągnięcia techniczne – komputery, Internet, telefonia komórkowa, telewizja, sprzęt AGD i inne. Najbardziej wyrafinowane technologie wkroczyły do biologii, medycyny i farmacji, co ma zarówno aspekt poznawczy (czym jest życie?, jak powstało?), jak i praktyczny (wpływ na długość ludzkiego życia). Trudno przecenić korzyści stąd płynące, ale trudno też nie dostrzec zagrożeń. Koszty korzystania z owoców tego postępu wznoszą się niepomierne. Prowadzi to do powstawania barier ekonomicznych utrudniających lub wręcz uniemożliwiających partycypowanie w postępie coraz większym grupom społecznym, nawet w bogatych społeczeństwach (np. niezwykle kosztowne procedury terapeutyczne). Postęp techniczny i spowodowany nim żywiłowy wzrost gospodarczy prowadzą też do powstawania zagrożeń cywilizacyjnych: wzrostu zanieczyszczenia powietrza i wody, zmian klimatycznych i klęsk żywiołowych. Wreszcie pojawiają się coraz trudniejsze do rozstrzygnięcia problemy natury moralnej. W procesie edukacji zbyt małą wagę przywiązuje się obecnie do prezentowania dylematów związanych z postęпом i niemal zupełnie pomijane są kwestie psychicznego zagubienia jednostek w świecie, który coraz trudniej im zrozumieć i uporządkować. W dalszej perspektywie, gdyby się to nie zmieniło, mógłby wytworzyć się klimat sprzyjający populizmowi, ksenofobii, totalitaryzmowi.
10. Coraz powszechniej łamana jest praworządność i lekceważone są zasady demokracji, nawet w krajach o długich tradycjach demokratycznych. W Polsce sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że społeczeństwo obywatelskie i jego instytucje rozwijają się w niewielkim tylko stopniu. Maleje społeczne zaufanie do ludzi sprawujących władzę, związane z coraz powszechniejszą korupcją i prywatą. Sporadycznie zdarza się rzeczywiste społeczne potępienie przejawów łamania prawa, kłamstw i inwektyw w życiu publicznym, za to coraz częściej nie egzekwuje się wyroków niezawisłych sądów. Maleje udział obywateli w wyborach, podstawowym atrybucie demokracji. Coraz częściej znajduje potwierdzenie teza, że wszystko jest do sprzedania i do kupienia.
11. Zjawiska te występują we wszystkich grupach społecznych, najgroźniejsze są jednak w sferach intelektualistów, niejako z założenia predestynowanych do pełnienia szeroko rozumianej roli przywódczej w społeczeństwie. Grozi to załamaniem koncepcji praw człowieka i stosunków społecznych akceptowanych w naszym obszarze cywilizacyjnym. Wynikają

stąd niezwykle ważne zadania dla współczesnego i przyszłego systemu edukacji, a zwłaszcza szkolnictwa wyższego. Trzeba bowiem doprowadzić do tego, aby mury uczelni – przynajmniej tych najlepszych – opuszczali absolwenci w pełni przygotowani do twórczego i aktywnego działania we współczesnym świecie. Powinni oni tworzyć elitę zdolną do zrozumienia toczących się procesów, w całej ich złożoności, do szukania dobra wspólnego, z uwzględnieniem interesów i praw przyszłych pokoleń, a więc objęcia odpowiedzialnego przywództwa. Choć trzeba też dodać, że budowanie kapitału społecznego, fundamentu demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, wymaga kształtowania dojrzałości i odpowiedzialności na wszystkich szczeblach edukacji.

12. Wojny XX wieku – dwie światowe oraz pozaeuropejskie: w Wietnamie, Afganistanie, izraelska wojna sześciodniowa czy *Desert Storm* w Iraku, ale także – a może przede wszystkim – krwawa wojna na Bałkanach, a więc już niemal w centrum Europy, pokazały słabość i nietrwałość istniejących struktur społecznych i politycznych oraz obudziły szeroką świadomość zagrożeń militarnych i braku elementarnego nawet bezpieczeństwa. W Polsce te odczucia zostały złagodzone przystąpieniem do NATO i Unii Europejskiej, postrzeganych jako struktury współtworzące ład w świecie.
13. Początek XXI wieku to czas eksplozji nowego zagrożenia w skali światowej, jakim staje się międzynarodowy terroryzm. Wyrastający z konfliktów etnicznych, religijnych czy ekonomicznych, wykorzystywany i sterowany przez siły działające z różnych pobudek i w różnych celach, stanowi trudne do ogarnięcia zagrożenie dla akceptowanego przez nas ładu. Starcie stron głęboko różniących się podejściem do wartości pojedynczego ludzkiego życia jest wielkim, choć nie niezwykłym w historii ludzkości wyzwaniem. Terroryzm kieruje swe działania przeciwko cywilom, a więc wojna z terroryzmem będzie przede wszystkim wojną cywilną.
14. System edukacji – zwłaszcza na poziomie studiów wyższych – może być elementem przeciwdziałania takim zagrożeniom. Chodzi głównie o rozpropagowanie szeroko pojętej problematyki bezpieczeństwa obywateli, świadomości występujących zagrożeń, a także działań prewencyjnych i środków zapobiegawczych. Pokój nie jest dobrem danym raz na zawsze. Konieczne więc będzie, wbrew różnym trendom pacyfistycznym, uzyskanie powszechnej akceptacji utrzymywania sił zbrojnych (zapewne zawodowych). To samo musi dotyczyć wszelkich form walk z przestępczością (w tym zorganizowaną – gangi, bandy itp.) realizowanych przez

instytucje państwowe (policja, straż graniczna, wyspecjalizowane agendy). Sprawą otwartą jest natomiast granica, do jakiej powinniśmy się posunąć w działaniach mających zapewnić bezpieczeństwo, jakie środki na to przeznaczyć, kosztem jakich innych – bez wątpienia też ważnych – celów społecznych. Absolwenci wyższych uczelni, przyszła elita społeczeństwa, powinni przynajmniej rozumieć te dylematy.

15. Brak realnego bezpieczeństwa, a co gorsza brak poczucia bezpieczeństwa stymulowany przez media, w połączeniu ze słabością struktur obywatelskich, słabością struktur państwa i jego organów, skłaniają dużą część społeczeństwa do poszukiwania rozwiązań radykalnych. Akceptowana jest nawet rezygnacja lub istotne ograniczenie podstawowych atrybutów demokracji (wolności, praw człowieka), a także podporządkowanie jednostek interesom grupowym, do tego nie zawsze uczciwie sformułowanym. Dylematy: ile wolności, a ile bezpieczeństwa (militarnego, socjalnego); ile praw, a ile obowiązków; człowiek (jednostka) a społeczeństwo – powinny być głęboko analizowane w procesie edukacji, szczególnie na poziomie wyższym. Dotyczy to właściwie wszystkich kierunków studiów, choć oczywiście w nierównym stopniu.
16. W obecnych czasach powszechnej reklamy i marketingu, również uczelnie muszą dbać o swój wizerunek. Sam prestiż naukowy i dydaktyczny jako taki, przestaje niestety mieć dostateczne znaczenie. Dbalność o wizerunek uczelni i tworzącej ją społeczności staje się działalnością wymagającą specjalistycznych, profesjonalnych umiejętności. Niezbędnym elementem tego procesu jest wewnętrznie spójna strategia promocji. Uczelnia powinna być tak zorganizowana, by osiągnięcia jej pracowników, studentów oraz absolwentów zyskiwały odpowiednie uznanie i zainteresowanie społeczne. Szczególną rolę należy przyznać dostosowaniu wizerunku polskich uczelni do wymogów XXI wieku.

PRZESŁANKI PROCESÓW EDUKACYJNYCH

17. Stwierdzenie, że celem edukacji w ogóle, a w szczególności sposobu edukacji na poziomie wyższym, jest szeroko rozumiane przygotowanie do świadomej, samodzielnej i odpowiedzialnej egzystencji nie budzi kontrowersji. Nawet jednak na założonym poziomie ogólności rozważań wymaga doprecyzowania; różne są bowiem pobudki podejmowania studiów. Studentów (kandydatów na studia) możemy podzielić na dwie kategorie:

pierwsza – dla których studia to spełnienie zainteresowań i pasji, wręcz potrzeba życiowa i druga – traktująca studia także, a może nawet przede wszystkim, jako przygotowanie do ciekawego i intratnego zawodu, a tym samym zajęcia odpowiedniego miejsca w strukturze społecznej. Można przewidywać, że ta pierwsza grupa będzie coraz liczniejsza, co wiąże się zarówno z procesami demograficznymi (rośnie liczba osób w wieku zaawansowanym, a szczególnie starszych, rodzi się mniej dzieci), jak i społecznymi, przede wszystkim z rynkiem pracy. W krajach rozwiniętych coraz mniejsze jest zapotrzebowanie na pracę, utrzymuje się wysokie bezrobocie, a także rozpowszechnia się częściowe zatrudnienie. Na razie zajmujemy się jednak drugą grupą.

18. Żeby świadomie żyć we współczesnym, coraz szybciej zmieniającym się społeczeństwie, niezbędna jest nie tylko zdolność rozumienia otaczającej rzeczywistości, ale także, a może szczególnie, umiejętność znalezienia i zaakceptowania swojego miejsca w świecie, rozpoznania swojej roli społecznej, ze wszystkimi związanymi z nią możliwościami i zagrożeniami. Większość osób będzie tu mogła korzystać (jeśli potrafi) ze wzorców i przykładów, ale niektórzy samodzielnie będą musieli się określać. Jest więc sprawą oczywistą, że właśnie ogólne przygotowanie do życia jest głównym celem edukacji na wszystkich jej poziomach. Każdy etap edukacji jest tu ważny, również dlatego, że zaniedbania na niższych szczeblach mogą odciąć drogę do szczebli wyższych. Szczególną rolę ma jednak do spełnienia edukacja na etapie ostatnim, czyli na poziomie wyższym.
19. Jednym z głównych elementów życia – dla wielu najważniejszym – jest praca rozumiana jako wykonywanie określonego zawodu. W warunkach ogromnego rozwoju wiedzy, nauki, techniki, medycyny przygotowanie do zawodu staje się procesem coraz trudniejszym, dłuższym i zróżnicowanym. Trzeba też być przygotowanym do zmiany zawodu, nawet kilka razy w okresie aktywności zawodowej. Można przygotować młodego człowieka do pracy (zawodu), którą będzie wykonywał bezpośrednio po studiach, można też przygotowywać go do tego, co będzie robił w dalszej przyszłości. Do tej pory uczelnie, a przede wszystkim sami kandydaci na studia, starają się przewidzieć procesy zachodzące na rynku pracy, z lepszym lub gorszym skutkiem (np. boom na marketing i zarządzanie lub informatykę). Nadszedł jednak czas na poważną analizę przyszłego rynku pracy dokonaną na poziomie państwa (*Foresight*) i przekazanie jej rezultatów środowiskom akademickim i kandydatom na studia.

20. Czym więc powinna zajmować się uczelnia? Czy ostatecznym (jako końcowy etap) przygotowaniem do życia, czy też przygotowaniem do zawodu? I jednym i drugim. W konkretnych przypadkach może natomiast nastąpić tu zróżnicowanie akcentów; na pewnych kierunkach i w niektórych uczelniach może być więcej spraw ogólnych, w innych więcej problematyki zawodowej.

Na co jednak położyć większy nacisk? Czy na przygotowanie do pracy zawodowej zaraz po studiach, czy do pracy przyszłościowej? Oba te horyzonty czasowe powinny być oczywiście brane pod uwagę, choć w różnych proporcjach. Warto mieć przy tym świadomość, że stając się specjalistą w sprawach aktualnych, często ma się już na starcie przewagę na rynku pracy. Z czasem jednak kwalifikacje dezaktualizują się i bez intensywnego doksztalcania, przede wszystkim w samym miejscu pracy, dość szybko wypada się z rynku, natomiast nastawienie na kształcenie perspektywiczne, gdy nacisk kładzie się na zdolności, nie ułatwia startu w zawodzie. Może się zdarzyć, że taki absolwent od razu przegra na rynku pracy. Wprawdzie będzie świetnie przygotowany, ale w wyniku porażek poniesionych już na początku, może nawet nie móc z tego przygotowania skorzystać. Natomiast w dalszej perspektywie ten sposób wykształcenia przynosi istotne korzyści. Szkoły wyższe powinny poszukiwać wyważonego kompromisu pomiędzy tymi dwiema koncepcjami kształcenia. Zależy on od wielu czynników: rozwoju gospodarczego kraju, udziału w gospodarce międzynarodowej, jakości edukacji na niższych szczeblach, sposobu myślenia kandydatów na studia itp.

21. Mówimy o kształceniu na poziomie wyższym, ale może warto zastanowić się co ono w dzisiejszych czasach oznacza. Czy ma być ostatnim stopniem kształcenia ogólnego, niemal powszechnego, jak to zaczyna mieć miejsce w Polsce, czy ma obejmować tylko najzdolniejszych, lub choćby dostatecznie dobrych, wyróżniających się inteligencją i innymi cechami osobowymi? Rozwój społeczny wskazuje na kształtowanie się wariantu pierwszego. Z jednej bowiem strony lawinowo narastające zasoby wiedzy (i problemów z tym związanych) i większe możliwości (techniczne, informatyczne) wymagają dłuższego i intensywniejszego kształcenia, a z drugiej zmniejsza się zapotrzebowanie na pracę w wyniku postępującej mechanizacji, automatyzacji, komputeryzacji i informatyzacji. Istnieją więc tendencje skracania okresu pracy zawodowej w życiu człowieka, czemu sprzyja powszechne przedłużenie okresu edukacji. Należy odnotować, że pojawiają się również tendencje do przedłużania okresu aktywności zawodowej, spowodowane znacznym przedłużaniem się życia.

Nie jest to sprzeczne ze wspomnianym przedłużaniem okresu edukacji. W konsekwencji studenci będą stanowili populację coraz bardziej zróżnicowaną intelektualnie, emocjonalnie i ambicjonalnie. Nie jest możliwe zaproponowanie optymalnych scenariuszy procesu kształcenia dla całej tak zróżnicowanej grupy. System trzeba skonstruować tak, żeby słabsi nie utrudniali kształcenia lepszym, a lepsi nie tworzyli zbyt wysokich barier słabszym.

22. Należy pamiętać, że studia to okres intensywnego społecznego rozwoju jednostki. Dlatego ważnym zadaniem każdej uczelni jest zapewnienie społeczności studenckiej dobrych warunków socjalizacji ukierunkowanej na wzrost umiejętności kluczowych – kreatywności, komunikacji interpersonalnej i pracy w zespole. Należy w możliwie szerokim zakresie utrzymać system kształcenia oparty na indywidualnej, autorskiej pracy nauczyciela akademickiego ze studentem. Jednocześnie należy dążyć do zachowania tradycyjnie ścisłej współpracy między profesorem a młodym pracownikiem nauki.
23. Wróćmy teraz do sygnalizowanej wcześniej grupy osób, która traktuje studia jako spełnienie zainteresowań lub hobby, nie wiążąc ich z przygotowaniem zawodowym ani z karierą zawodową. Takie osoby za cel stawiają sobie rozwój własnej osobowości, spełnienie potrzeby poszerzania wiedzy, realizację zainteresowań kulturalnych czy artystycznych, a wreszcie traktują studia jako sposób wykorzystania wolnego czasu. Uczelnie powinny to dostrzegać odpowiednio rozbudowując system kształcenia lub też odpowiednio modyfikując standardowe systemy edukacyjne. Przykładem są tu uniwersytety trzeciego wieku, uniwersytety otwarte czy powszechnie, jak dotąd słabo powiązane ze szkolnictwem wyższym. Ale to nie wystarcza. Wszystko wskazuje na to, że potrzeby w tym zakresie wyraźnie rosną i systemowe zmiany jakościowe i ilościowe są tylko kwestią czasu.

STRUKTURA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

24. Nowe rozwiązania organizacyjne i strukturalne powinny sprzyjać utrwalaniu wspólnego katalogu wartości i zachowaniu tożsamości społeczności akademickiej. Poczucie tożsamości i odpowiedzialności za rozwój uczelni to fundamentalna wartość, bez której społeczność akademicka staje

się nieodporna na zagrożenia zewnętrzne, w tym zmieniające się uwarunkowania polityczno-prawne czy niekorzystną koniunkturę gospodarczą. Z tych przesłanek powinna wynikać struktura kadry oraz sposób kształcenia, zatrudniania i oceny pracy nauczycieli akademickich. Autonomiczna uczelnia jest instytucją o zdecentralizowanej strukturze. Dlatego formułowanie i realizacja długookresowych planów rozwoju wymaga szczególnej dbałości o zestrojenie celów uczelni i priorytetów rozwoju poszczególnych jednostek (wydziałów, instytutów, katedr) także z celami indywidualnymi i ambicjami kadry akademickiej.

Zdefiniowanie, ochrona i utrwalanie uznawanych przez społeczność akademicką wartości jest też istotnym aspektem współpracy z otoczeniem. Dlatego, niezależnie od ogólnie obowiązujących zasad współpracy z instytucjami partnerskimi (np. dotyczących badań naukowych), ważne jest przestrzeganie specyficznych powinności i swobód akademickich.

25. Uczelnie wyższe, by mogły w różnorodny sposób prowadzić proces kształcenia, nie mogą być zunifikowane. Jedne powinny być nastawione na kształcenie bardziej ogólne (niektóre wydziały uniwersytetów), inne na kształcenie bardziej zawodowe (politechniki, akademie medyczne, szkoły rolnicze). Nie znaczy to, że istnieje tu alternatywa albo-albo, raczej tendencja odzwierciedlająca się w różnym rozłożeniu akcentów. Szkoły drugiej grupy i ich jednostki organizacyjne powinny być dalej zróżnicowane – na te bardziej przygotowujące bezpośrednio do zawodu i te o kształceniu z dalszą perspektywą.
26. Istotny wpływ na proces rozwoju osobowości młodego człowieka ma środowisko, w którym się znajduje. Powinno się więc dążyć do tworzenia środowisk sprzyjających rozwojowi intelektualnemu i kształtowaniu osobowości. Takie środowisko studenckie może powstać przede wszystkim w dużej, wielokierunkowej i wielowydziałowej uczelni usytuowanej w rozwiniętym kulturalnie otoczeniu, a więc przede wszystkim w dużych miastach (lub ich bliskim sąsiedztwie). W takiej uczelni łatwiejsze jest ukazywanie studentom różnych koncepcji świata (racjonalizm, empiryzm,...), różnych punktów widzenia i oceny, a przez to stwarzanie im możliwości pełnego rozwoju osobowości (bez enklaw technicznych, humanistycznych, ekonomicznych). Z kolei kontakty z otoczeniem uczelni pozwalają studentom poznać mechanizmy życia społecznego, zobaczyć dobre (lub złe) wzorce zachowań, postaw itp. Oczywiście występuje tu sprzężenie zwrotne. Duże skupiska studentów wyraźnie oddziałują na otoczenie i również wpływają na zachowanie, systemy wartości itp. Racjonalna

jest również tendencja przeciwna. Szkoły wyższe w małych ośrodkach stwarzają możliwość kształcenia okolicznej młodzieży bez odrywania jej od środowiska, w którym wyrosła, a przez to zmniejszają niekorzystny efekt „beziemności”. Ceną jest jednak odcięcie, często na całe życie, od koncepcji świata – nieobecnych w małym, jednorodnym otoczeniu społecznym. Może to stanowić obciążenie w coraz bardziej skomplikowanym świecie. Korzystne jest natomiast oddziaływanie szkoły wyższej (jeśli jest dobrze prowadzona) na lokalne środowisko, czyli tak zwane kulturotwórcze oddziaływanie uczelni wyższej. Można postulować istnienie w Polsce obu rodzajów uczelni, przy zachowaniu harmonijnej współpracy między nimi.

27. Szkoły nastawione na kształcenie ogólne i kształcenie przyszłościowe to uczelnie w zasadzie duże, w dużych ośrodkach, natomiast mniejsze szkoły powinny się nastawić na kształcenie bardziej zawodowe, szczególnie użyteczne w najbliższej przyszłości. W tym kontekście można mówić o szkołach akademickich i zawodowych, choć obecnie taki podział jest dość uznaniowy, a nawet może być mylący. Zróżnicowanie szkół pociąga za sobą zróżnicowanie pracowników prowadzących kształcenie. W szkołach kształcących bardziej ogólnie powinny być zatrudniane osoby prowadzące badania i mające dorobek naukowy, a także osoby mające istotne osiągnięcia twórcze. Natomiast w szkołach bardziej zawodowych powinna być zatrudniana również kadra mająca bezpośrednie doświadczenie praktyczne, a także osoby pracujące równoległe poza uczelnią (w gospodarce, administracji, lecznictwie). Oczywiście proporcje powinny być różne. W szkołach kształcących bardziej „perspektywicznie” powinien być położony większy nacisk na naukę i twórczość, a w szkołach przygotowujących bezpośrednio do zawodu na doświadczenie i aktualną pracę. Wiąże się to z wymaganiami formalnymi stawianymi pracownikom uczelni.
28. W świetle tych propozycji można odpowiedzieć na pytania dotyczące habilitacji. W szkołach kształcących ogólnie na stanowiskach profesorskich powinni być zatrudniani przede wszystkim uczeni legitymujący się wysokim dorobkiem naukowym potwierdzonym habilitacją lub inną stosowną procedurą, a w szkołach nastawionych na kształcenie zawodowe w znacznym stopniu również osoby wykazujące się prawdziwym dorobkiem praktycznym.
29. System szkół wyższych powinien być tak zorganizowany, żeby zapewniał studentom możliwość zmiany uczelni, a nawet do tego skłaniał.

Należałoby dążyć do stworzenia studentom warunków do studiowania przez jakiś czas (semestr, rok) w innej uczelni i w innym środowisku. W dalszej perspektywie należałoby wprowadzić nawet taki wymóg. Konieczne byłyby oczywiście porozumienia między uczelniami, korzystne dla obu stron. Taka współpraca powinna obejmować również uczelnie zagraniczne.

30. Dla każdej uczelni ważna jest współpraca ze swoimi absolwentami. Stanowi ona swego rodzaju sprzężenie zwrotne pomiędzy programem kształcenia a jego efektami. Pokazuje też zarówno aktualnym studentom, jak i absolwentom tradycję akademicką, ciągłość kształcenia i wartość środowiska akademickiego, a często w różny sposób ułatwia uczelni realizację jej zadań.
31. W działalności wszystkich rodzajów szkół szczególnie ważna jest współpraca międzynarodowa. Jest to sprawa oczywista, powszechnie uznawana za niezbędną, ale wymagająca pewnych modyfikacji. Współpraca może i powinna dotyczyć zarówno kadry, jak i studentów. W odniesieniu do kadry prowadzącej działalność naukową współpraca ta odbywa się przede wszystkim w ramach kontraktów naukowych i – co oczywiste – powinna być dalej rozwijana. Jej rezultaty powinny być jednak wyraźnie odczuwalne przez studentów. Wyjeżdżający za granicę, nawet na krótko, nauczyciele akademicki powinni nie tylko zajmować się nauką, ale również interesować się organizacją i życiem uczelni oraz ich środowiskiem akademickim i problemami nurtującymi społeczeństwo, w którym się aktualnie znaleźli. Powinni wyrobić sobie pogląd na ten temat i starać się przekazywać swoje obserwacje studentom. Co do nauczycieli akademickich legitymujących się dorobkiem zawodowym, można założyć, że jeśli zdobyli odpowiednią pozycję w pracy zawodowej, to musieli praktycznie uczestniczyć w wymianie międzynarodowej. Może mniej znają problemy akademickie, a lepiej gospodarcze, prawne, ekonomiczne czy techniczne, co jest równie ważne dla studentów. Nie byłoby jednak dobrze, gdyby istniały uczelnie bez nauczycieli akademickich zajmujących się pracą naukową i stykających się w większym lub mniejszym stopniu ze światowym życiem akademickim. Przy braku takich kwalifikacji pokazuje się studentom zaściankowy, polskocentryczny obraz świata, obraz jednorodny, a nawet nieprawdziwy. Jakże często owocuje to stwierdzeniami typu „...wszyscy na świecie uważają, że...” albo „...wszyscy na świecie są tacy, a tacy...”. Bardzo mało jest takich spraw, co do których wszyscy na świecie uważają to samo, dlatego tak ważna jest otwartość środowisk akademickich.

32. Współpraca międzynarodowa powinna rozwijać się również na szczeblu instytucjonalnym. Uczelnie powinny zadbać o to, by w zasadzie wszyscy studenci w czasie studiów spędzali jakiś czas w innym kraju. Może to mieć formę okresowych studiów zaliczanych do programu studiów, formę praktyk czy choćby urlopu na pracę za granicą. Doświadczenie można i należy zdobywać w różnych regionach świata i różnych krajach. Jest oczywiste, że dla jednych studentów, bardziej atrakcyjne są kraje przodujące naukowo i ekonomicznie, dla innych kraje ciekawe z punktu widzenia archeologii, etnografii czy religii. Nie powinno tu być sztywnego podziału. Dobrze byłoby, żeby np. studenci kierunków technicznych orientowali się w życiu społeczeństw, które w przyszłości będą korzystały z obiektów technicznych przez nich zaprojektowanych, a studenci innych dziedzin znali problemy społeczeństw rozwiniętych technicznie i gospodarczo.
33. Szczególną rolę ma do spełnienia samo środowisko studenckie, tak na szczeblu uczelnianym, jak i szerzej – regionalnym czy ogólnoeuropejskim. Konieczne jest wspieranie organizacji studenckich prowadzących taką działalność.
34. Ważnym wyzwaniem dla polskich uczelni jest pozyskiwanie na studia studentów z innych krajów. Jest to istotna forma zróżnicowania środowiska akademickiego, pozwalająca na poznanie przez studentów sposobów myślenia i zachowań (dobrych i złych) kolegów z innych krajów, a także dająca uczelni pewne wpływy finansowe. Dla Polski zaś dobre studia i dobre wykształcenie młodych ludzi z zagranicy to chyba najlepsza forma promocji. Warto jest przy tym zintensyfikować zainteresowanie krajami sąsiednimi, szczególnie na wschodzie. Tutaj zaniedbania mogą być szczególnie szkodliwe dla polskiej racji stanu.
35. Gwałtownie rosnące znaczenie ma informatyzacja. Rozwój i stosowanie multimedialnych platform edukacyjnych, technik społeczeństwa informacyjnego jest dla uczelni XXI w. inwestycją niezbędną. Potencjał komunikacyjny nowych mediów powinien być tak wykorzystywany, by umożliwić prowadzenie kształcenia bez ograniczeń przestrzennych czy temporalnych. Model studiów powinien mieć charakter mieszany. Cele lub treści poszczególnych przedmiotów mogą mieć determinujący wpływ na wybór formy. Wybrane wykłady, a także seminaria dyplomowe i laboratoria wymagają bezpośredniego współdziałania studenta z nauczycielem akademickim, inne pozwalają na większy dystans między studentami a nauczycielami oraz na korzystanie ze środków informatycznych.

36. Jest też sprawą oczywistą, że poziom kształcenia w poszczególnych uczelniach będzie różny. Tak jest wszędzie na świecie. Różne formy kontroli mogą tylko te różnice zmniejszać, choć i to jest trudne (nie chodzi tu oczywiście o łatwe obniżenie poziomu najlepszych, by dopasować go do słabszych). Mogło by to znaleźć odbicie w wydawanych dyplomach. Należy zastanowić się poważnie nad zlikwidowaniem dyplomu uznawanego za państwowy, pozostawiając tylko dyplomy samych uczelni. Można by jednak wyłonić grupę szkół wyższych, w których jakość kształcenia byłaby gwarantowana przez państwo. Wszystkie szkoły mogłyby aplikować do tej grupy pod warunkiem spełnienia w całej uczelni ostrych i często sprawdzanych kryteriów. W wielu krajach to korporacje (lekarskie, prawnicze, inżynierskie) sprawdzają przygotowanie i decydują o dopuszczeniu do zawodu. W Polsce jest to obecnie niemożliwe, bo aktualna działalność korporacyjna jest słaba, bywa nawet szkodliwa i nie widać przesłanek jej poprawy.
37. Istotna jest problematyka powiązania kształcenia w uczelniach z kształceniem w przedsiębiorstwach. Różne formy zdobywania i podnoszenia kwalifikacji coraz bardziej przesuwają się w kierunku przedsiębiorstw i innych organizacji działających poza systemem edukacyjnym. Szczególnie ważne jest też kształcenie ustawiczne rozumiane jako stałe uzupełnianie wiadomości, szczególnie takich, które przydają się w pracy zawodowej.
38. Studia mogą być już teraz organizowane w różnych formach. Konieczne jest więc przede wszystkim uporządkowanie tego, co aktualnie istnieje (studia dzienne, wieczorowe, zaoczne lub inaczej mówiąc stacjonarne i niestacjonarne). Można przewidywać, że będą się rozwijały nowe formy kształcenia, np. znane już studia na odległość, nawet w skali międzynarodowej czy ogólnoswiatowej. Można tu przewidywać powstawanie szkół w znacznym stopniu wirtualnych. Ważne staje się porządkowanie tych form w zakresie merytorycznym i formalnym, choćby ze względu na konieczność ochrony indywidualnych interesów studentów, jak i jakości kształcenia jako takiego.
39. Jest oczywiste, że polski system edukacji wyższej musi odpowiadać tendencjom światowym i europejskim, musi być także komplementarny z systemem europejskim (gdy taki powstanie). Nie należy jednak fetyszyzować różnych tendencji uniformizacyjnych, przede wszystkim procesu bolońskiego. Proces ten będzie trwał, szkolnictwo będzie się stopniowo przekształcało. Polska powinna w tym procesie aktywnie uczestniczyć. Aktywnie, to znaczy mieć własne poglądy, prezentować je i forsować.

Prosta adaptacja do obcych warunków często jest mało przydatna, a zarazem kosztowna. Na tym tle powinniśmy ustosunkować się do systemu studiów stopniowych, studiów doktoranckich, doktoratów (np. poza uczelnią macierzystą) itp.

40. Są stabilne dziedziny, w których od dawna kształcą się studenci, podlegające stosunkowo niewielkim zmianom na przestrzeni lat. Oczywiście i tam konieczne jest unowocześnianie procesu kształcenia, wykorzystywanie najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Są też kierunki dynamicznie powstające i przeobrażające się, których absolwenci będą bezpośrednio podlegali prawom rynku (przede wszystkim rynkowi pracy) i takie, które będą odnosiły się do dziedzin życia, za które w większym lub mniejszym stopniu odpowiada państwo – bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, sprawiedliwość, edukacja, ochrona zdrowia. W tych przypadkach ingerencja państwa w proces kształcenia powinna być większa. Są też takie dziedziny, które nie odnoszą się bezpośrednio do aktualnego rynku pracy, ale są ważne dla społeczeństwa – nauka, filozofia czy w pewnym stopniu kultura. Takie dziedziny wymagają racjonalnego mecenatu państwowego.
41. Czy można przewidzieć, (a to ważne) w jakim kierunku pójdzie rozwój społeczeństw i zapotrzebowanie na jakich absolwentów będzie wzrastać, a więc jakie będą potrzeby edukacyjne? Jeśli nie nastąpi jakiś kataklizm dotyczący samych fundamentów widzenia świata, na przykład odejście od nauki jako sposobu analizy i opisu rzeczywistości czy zahamowanie rozwoju nauki i techniki, to częściowo tak, choć oczywiście nie w pełni. Można na przykład przewidywać, że w coraz większym stopniu będziemy się interesować materią żywą i życiem w ogóle, a także efektami działalności człowieka, np. problematyką zmian klimatycznych, ekologią, wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii itp. Można prognozować szybki rozwój biofizyki, biochemii, biotechnologii. Rozwijają się będą też dziedziny związane z obiektami w bardzo małej skali (obecnie mówi się o nanotechnologii). Dalszy problem to zapewnienie choćby elementarnego bezpieczeństwa człowieka. Chodzi tu o zagrożenia wywołane siłami przyrody (epidemie, trzęsienia ziemi), jak i zagrożenia stwarzane przez człowieka (bandytyzm, terroryzm, niszczenie środowiska, wypadki, mafie itp.). Obejmują one problematykę różnych dziedzin – technika, gospodarka, politologia, socjologia, geologia, psychologia itp. Dalej, to problemy etyczne (lub ogólniej filozoficzne) związane z rozwojem wiedzy i możliwej jej absorpcji przez społeczeństwo. Kosmologia i badania

kosmiczne w nowym świetle postawią zagadkę ludzkiego bytu, a podnosząc wagę tego co wspólne, zintensyfikują dialog międzykulturowy (międzycywilizacyjny). I wreszcie ogromny rozwój informatyzacji wpływa-
jącej na wszystkie dziedziny życia. Ale to oczywiście nie wszystko, tu znowu warto odwołać się do *Foresightu*.

NIEKTÓRE PROPOZYCJE DOTYCZĄCE SYSTEMU SZKÓŁ WYŻSZYCH

42. Wychodząc z dotychczas przedstawionych uwag, założeń i postulatów, postaramy się teraz nakreślić pewną wizję systemu szkolnictwa wyższego, traktując ją jako materiał do dyskusji, o której wspominaliśmy we wstępie. Przede wszystkim wyłania się potrzeba wyraźniejszego niż dotychczas zróżnicowania szkół wyższych, zarówno z punktu widzenia merytorycznego, jak i formalnego. Formułujemy zatem postulat podziału naszych uczelni na trzy kategorie zwane umownie uczelniami *elitarnymi*, *krajowymi* i *regionalnymi*.
43. *Uczelnie elitarne*, to uczelnie o randze międzynarodowej, nastawione głównie na kształcenie na najwyższym poziomie. Ich podstawowe cele i atrybuty byłyby następujące:
 - kształcenie elit intelektualnych, wykształconych wszechstronnie i na wysokim poziomie w powiązaniu ze światowymi badaniami naukowymi i współpracą z najlepszymi uczelniami zagranicznymi;
 - nastawienie na kształcenie ogólne i perspektywiczne przygotowujące absolwentów do podejmowania niekonwencjonalnych wyzwań, pracy na styku tradycyjnych obszarów wiedzy i technologii i pełnienia ról przywódczych, a więc do zajmowania czołowych pozycji w społeczeństwie i państwie.

Tak sformułowane cele i zadania wymagają:

- swobody w kształtowaniu struktury dydaktycznej, naukowej i organizacyjnej;
- swobody w kształtowaniu programów i trybu nauczania z silną tendencją do studiów indywidualnych, odejścia od sztywnych ram ustalonych kierunków nauczania pod nadzorem nad ofertą programową ze strony organów państwa;

- wybitnej kadry nauczającej o wysokiej pozycji krajowej i międzynarodowej, w tym także pozyskiwanej z zagranicy;
 - szerokiej, opartej na umowach międzynarodowych wymiany kadry i studentów z czołowymi uczelniami zagranicznymi;
 - stosowania własnych zasad rekrutacji w celu zapewnienia – ograniczonego możliwościami uczelni – naboru kandydatów najlepiej przygotowanych i odpowiednio silnie motywowanych do podjęcia tego typu wyzwania.
44. Co zadecyduje o elitarności? Opinia o „elitarności” uczelni kształtuje się przez lata. W Polsce – wbrew utartym opiniom – panuje teraz chaos. Najlepsze uczelnie są w niektórych kierunkach rzeczywiście najlepsze, a w innych nie. Doprowadzenie do prawdziwej elitarności musiałoby być zaplanowanym (przez samą uczelnię i władze) procesem dosyć długotrwałym i trudnym. Elitarność nie wiąże się z własnością (państwowe, prywatne) ani z odpłatnością za studia. Studia mogą być bezpłatne, a może właśnie płatne i to drogie z systemem stypendiów dla najlepszych.
45. Do rozstrzygnięcia pozostaje problem, czy kształcenie elitarne powinno odbywać się tylko w *uczelniach elitarnych*, tj. w całości nastawionych na kształcenie tego typu (rozwiązanie chyba lepsze, bo „czyste”, ale trudniejsze w realizacji), czy też mogłoby odbywać się w ramach uczelni na wydzielonych kierunkach lub nawet ich segmentach. Dojście do kształcenia elitarnego (mimo, że załączki już istnieją) musi być procesem rozłożonym w czasie. Należy podjąć dyskusję na temat, jakie warunki powinny być spełnione, aby proces ten był możliwie efektywny, a przy tym krótki.
46. *Uczelnie krajowe* (rangi krajowej), to uczelnie nastawione na kształcenie kadr wysoko wykwalifikowanych we wszystkich dziedzinach i specjalnościach, w powiązaniu z aktualnymi i prognozowanymi potrzebami kraju. Ich podstawowe cele i atrybuty byłyby następujące:
- dostarczenie nowocześnie wykształconych fachowców dla potrzeb gospodarki, usług, administracji, techniki i kultury, zdolnych do rozumienia procesów zachodzących we współczesnym świecie i efektywnej pracy w zmieniających się warunkach;
 - powiązanie nauczania z badaniami naukowymi, podstawowymi i stosowanymi, z uwzględnieniem ścisłej współpracy z otoczeniem;

- kształcenie w zasadzie w ramach szerokich kierunków studiów (pod kontrolą państwa), ale z możliwością zróżnicowania profili kształcenia na bardziej *akademickie* i bardziej *profesjonalne*, w zależności od kierunku studiów, a nawet – w miarę potrzeby – w ramach tego samego kierunku studiów (np. w różnych uczelniach);
 - wysokie wymagania dotyczące kadry nauczającej, uwzględniające dorobek dydaktyczny i naukowy w danym kierunku lub dyscyplinie, ale także praktyczny (tam, gdzie to potrzebne);
 - kształcenie na wszystkich trzech poziomach: licencjat (inżynier), magister, doktor (w zależności od posiadanych uprawnień).
47. *Uczelnie regionalne* (rangi regionalnej) to uczelnie kształcące głównie dla potrzeb regionu, o zmieniającym się profilu dostosowanym do potrzeb lokalnych. Podstawowe cele i atrybuty to:
- zaspokajanie potrzeb lokalnych i regionalnych rynków pracy;
 - łatwość zmiany profilu kształcenia w zależności od zmieniających się potrzeb;
 - kształcenie – przede wszystkim – bez oderwania od miejsca zamieszkania i związana z tym szansa na pozostanie absolwentów w regionie;
 - zróżnicowane wymagania dotyczące kadry nauczającej – w wielu specjalnościach ważniejsze jest doświadczenie i kwalifikacje praktyczne, niż stopnie naukowe;
 - kształcenie w ramach kierunków studiów i różnych specjalności (pod kontrolą państwa) na dwóch poziomach: licencjat (inżynier) i magister (w zasadzie o *profilu profesjonalnym*).
48. Proponowane kategorie kształcenia określają pewne docelowe charakterystyki elementów systemu szkolnictwa wyższego. Pożądany stan nie jest możliwy do osiągnięcia tylko w drodze decyzji administracyjnych. Model ten powinien jednak zostać na tyle dopracowany, aby konkretne uczelnie w swojej strategii mogły planować drogę prowadzącą do zajęcia określonej pozycji w jego strukturze.
49. Kalkulacja i finansowanie kosztów kształcenia są problemami wymagającymi odrębnej dyskusji, prowadzonej w kręgu znacznie wykraczającym poza środowisko akademickie. Propozycje czego i jak uczyć i ile to powinno kosztować, powinny zostać sformułowane przede wszystkim w kręgach akademickich, obejmujących przecież także ekspertów od rynków pracy,

analityków procesów politycznych i cywilizacyjnych itp., a także osoby przygotowane do sporządzenia realnej kalkulacji kosztów dla różnych wariantów koncepcji kształcenia wyższego². Uporczywe ograniczanie się – przynajmniej w debacie publicznej – do różnego rodzaju statystyk międzynarodowych, często słabo porównywalnych i formułowanie nieuzasadnionych postulatów, często o charakterze moralizatorskim, nie prowadzi do celu. Traktując edukację jako dobro publiczne, trzeba stworzyć podstawy do negocjacji ceny akceptowalnej dla stron (uczelni i płatników). Trudno jednak negocjować, kto, za co i w jakiej części ma płacić, jeżeli nie wiadomo ile. Ryzykowna politycznie dyskusja (krępowana nie tylko zapisami konstytucji) o udziale studentów w ponoszeniu kosztów ich kształcenia, zawieszona jest jak dotąd w próżni, a społeczno-polityczne hasła budzą emocje, ale nie przybliżają nas do racjonalnego rozwiązania.

Zwróćmy uwagę na dwa aspekty zagadnienia:

- Uczelnie muszą liczyć się z konsekwencjami funkcjonowania w kraju względnie niezamożnym, w którym udział w PKB środków potrzebnych na potrzeby bieżące jest znaczny, co ogranicza wysokość nakładów inwestycyjnych, w tym na szkolnictwo wyższe. Także budżety rodzin, czy tym bardziej osób indywidualnych są przeznaczone w znacznym stopniu na zapewnienie elementarnych potrzeb życiowych.
- Studia wyższe są inwestycją w siebie, w swoją przyszłą pozycję na rynku pracy i ogólnie – w strukturze społecznej. Jeżeli od młodych rolników, rzemieślników, drobnych przedsiębiorców oczekujemy, że zaryzykują wzięcie kredytu na zbudowanie lub udoskonalenie ich warsztatów pracy, dlaczego nie mamy tego samego oczekiwać od przyszłego lekarza czy innego specjalisty, który mając przecież swobodę w wyborze miejsca pracy będzie, być może, pracował i płacił podatki w innym kraju. Już około 2/3 studentów i słuchaczy szkół policealnych płaci za naukę cenę, której adekwatność do wartości wykształcenia, jakie uzyskują, jest często problematyczna. W tej sytuacji nie da się zaprzeczyć tezie, że studia bez chesnego są przywilejem, do którego dostęp daje – w najlepszym razie – wynik matury, często determinowany przecież warunkami rodzinnymi i środowiskowymi, na które dziecko (nawet nastolatek) nie ma wpływu. System

²Próbie analizy kosztów kształcenia przeprowadził Instytut w roku 1999; tytuł opracowania *Koszty kształcenia w szkołach wyższych w Polsce. Model kalkulacyjnych kosztów kształcenia*.

kształcenia na poziomie wyższym musi być stabilny w zakresie dostępności oraz praw i obowiązków kolejnych roczników (niedopuszczalna jest perspektywa premii lub kary „za rok urodzenia”), jak i w sensie równowagi ekonomicznej umożliwiającej państwu i uczelniom planowanie strategiczne.

50. Zasady kalkulacji kosztów kształcenia dla różnych kierunków studiów i różnych typów uczelni mogą się nieco różnić. W uczelniach państwowych powinien zniknąć podział na studia płatne i bezpłatne, a tym samym wynaturzenia polegające na rozbudowywaniu stymulowanym możliwością pobierania czesnego, często niepełnowartościowych studiów płatnych – wieczorowych i zaocznych. O finansowaniu badań naukowych powinna decydować ich jakość, perspektywy rozwojowe, zapotrzebowanie na ich wyniki, a nie forma własności uczelni. Należy zakładać możliwość zmian formy własności uczelni oraz sprzyjać tworzeniu jednostek silniejszych w drodze łączenia się lub różnych form ścisłej współpracy.
51. Ocena rynkowej wartości dyplomu danej szkoły zależy głównie od pozycji, jaką zajmują jej absolwenci w życiu społecznym i gospodarczym. Standardy kształcenia wyznaczane przez społeczność akademicką muszą zatem być kształtowane we współpracy z przedstawicielami grup zawodowych. Prestiż uczelni, podobnie jak kwalifikacje kadry naukowej, infrastruktura i aparatura badawcza będą traktowane jako instrumenty wpływające na wartość rynkową uczelni.
52. Należy zastanowić się, czy wszystkie szkoły uprawnione do kształcenia na poziomie wyższym powinny wydawać dyplomy tego samego rodzaju i tej samej rangi, tj. rangi państwowej.

Celowe staje się zróżnicowanie dyplomów:

- dyplom uczelni elitarnej powinien różnić się od dyplomów pozostałych typów uczelni;
 - dyplom studiów stacjonarnych (*fulltime studies*) powinien różnić się od dyplomów studiów niestacjonarnych (*parttime studies*);
53. Zmiany w systemie awansowania kadry wydają się konieczne, ale wymagają dogłębnej analizy całego systemu. Istotne znaczenie ma nie tylko kwestia, co należałoby zrobić, ale również, jak to skutecznie przeprowadzić. Chodzi bowiem o to, żeby ewentualne zmiany nie doprowadziły do obniżenia ani poziomu nauczania, ani statusu nauczyciela akademickiego. Trzeba natomiast ten status podnosić przez wprowadzenie systemu

awansowania najlepszych, ale tutaj pojawia się istotny problem zasad, na których ten system powinien być oparty. Istotne jest również, aby przy awansach (zwłaszcza w niektórych typach uczelni) w większym stopniu uwzględniać dorobek praktyczny kandydata.

54. Dotychczasowy układ stanowisk pracowników naukowo-dydaktycznych: asystent, adiunkt, profesor nadzwyczajny, profesor zwyczajny może być zachowany, częste zmiany prowadzą bowiem do destabilizacji systemu. Istotne zmiany w systemie awansów powinny dotyczyć zróżnicowania wymagań w różnych rodzajach uczelni, zróżnicowania rangi doktoratu z równoczesnym podniesieniem wymagań stawianych doktorom.
55. Można przyjąć, że habilitacja przestanie być tylko ogólnokrajowym stopniem naukowym, a stanie się bardziej *veniam legendi*. Wymagania stawiane habilitantom mogą się istotnie różnić w zależności od dyscypliny (kierunku). Należy rozważyć zmianę charakteru tytułu profesora – może pozostawić tytuł jako wyróżnienie, a nie jako etap w karierze naukowej.
56. Awans na wyższe stanowisko powinien być poprzedzony wielostronną oceną dorobku i kwalifikacji pracownika, obejmującą wszystkie sfery jego działalności. Powstaje oczywiście pytanie, w jaki sposób zapewnić rzetelność ocen i ustrzec się przed nadmierną uznaniowością. Procedura ocen byłaby ustalana przez uczelnię i – być może – niektóre wymagania byłyby różne w różnych uczelniach, ale też stanowiska profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego byłyby związane tylko z daną uczelnią.

W uczelniach o profilu profesjonalnym, zwłaszcza typu regionalnego, przy awansie na stanowisko profesora nadzwyczajnego powinny być brane pod uwagę również (a może przede wszystkim) osiągnięcia praktyczne kandydata.

57. Profesor zwyczajny może być zatrudniany na podstawie mianowania (*tenure*), albo na podstawie umowy o pracę. Zatrudnienie na pozostałych stanowiskach nauczycieli akademickich następuje na podstawie umowy o pracę. Ewentualna likwidacja stabilności zatrudnienia powinna być zrekompensowana odpowiednio wysokimi zarobkami. Z decyzjami w procesie zmian kadrowych nie można zwlekać, biorąc pod uwagę możliwości dalszej pracy (zatrudnienia) zwalnianych nauczycieli akademickich.

58. W ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym* w uczelniach wszystkich typów wprowadzone zostało prawidłowe pojęcie zatrudnienia nauczyciela akademickiego w *podstawowym miejscu pracy*. Podstawowe miejsce pracy może być tylko jedno i może dawać określone przywileje (np. finansowe). Podstawowe miejsce pracy musi przy tym oznaczać, że nauczyciel akademicki w całości wypełnia obowiązki określone w ustawach (rozporządzeniach). Możliwość zatrudnienia nauczyciela akademickiego w dodatkowym miejscu pracy powinna być wyraźnie ograniczona do przypadków uzasadnionych nie tylko dobrem pracownika, ale również dobrem uczelni. Dotyczyć, w zasadzie, powinna tylko nauczycieli akademickich zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, z wyłączeniem osób pełniących w uczelni funkcje kierownicze.
59. Zatrudnienie pracowników w kilku miejscach ma różny wpływ na uczelnię oraz prowadzony w niej proces dydaktyczny i badania naukowe. Kontakt z praktyką (kancelaria adwokacka, pracownia projektowa, praca w przemyśle, prowadzenie przedsiębiorstwa) jest bardzo pożyteczny w procesie dydaktycznym, o ile go nie zakłóca. Czym innym jest natomiast dodatkowa praca w innych uczelniach, a szczególnie prowadzenie takich samych zajęć dydaktycznych czy badań naukowych, jak na macierzystej uczelni. Stwarza to bezpośrednio sytuację konfliktu interesów i ogranicza, a nie rozwija osobowości nauczycieli akademickich. W każdym razie konieczna jest rzeczywista ochrona własności intelektualnej oraz środków materialnych uczelni. Władze uczelni muszą mieć stosowne narzędzia prawne, aby to zrealizować oraz mieć środki do egzekwowania tego prawa.
60. Struktura zarządzania uczelnią powinna być regulowana tylko w ograniczonym stopniu przepisami ustawowymi, reszta w regulacjach statutowych. Naczelnym organem jednoosobowym każdej uczelni jest tradycyjnie rektor. Rozwiązanie problemu rektor *lider* (uczony) czy *manager* (fachowiec) jest ważne i pilne, choć trudne do generalnego rozstrzygnięcia. W zależności od rodzaju uczelni ważniejsze mogą być takie lub inne kwalifikacje kandydata na rektora. Utrzymanie dotychczasowego systemu wyboru rektora przez przedstawicieli społeczności akademickiej jest właściwe w przypadku rektora lidera, nie gwarantuje natomiast optymalnej obsady stanowiska rektora managera uczelni wobec coraz większych i bardziej skomplikowanych zadań, jakie będzie musiała rozwiązywać uczelnia. W uczelni państwowej, a może wszędzie, rektor manager mógłby być wyłaniany w drodze konkursu.

61. Każda uczelnia powinna mieć radę patronacką złożoną z przedstawicieli otoczenia uczelni: władz samorządowych, pracodawców, czołowych zakładów pracy, organizacji obywatelskich i zawodowych itp. Stwarzałoby to instytucjonalną płaszczyznę współpracy i porozumienia władz uczelni z przedstawicielami środowisk zainteresowanych prawidłowym działaniem uczelni. Rada patronacka byłaby ciałem doradczym wobec władz uczelni oraz wyrażającym (także z własnej inicjatywy) opinie we wszystkich sprawach dotyczących działalności uczelni i jej władz. Rada patronacka uczelni publicznej mogłaby wspólnie z senatem organizować konkursy na stanowisko rektora i kanclerza uczelni, formułując m.in. wymagania stawiane kandydatom.
62. W zasadzie podstawy systemu dydaktycznego powinny być oparte na wytycznych Deklaracji Bolońskiej z uwzględnieniem systemu punktów kredytowych. Konieczne staje się zapewnienie studentom uczelni elitarnych i krajowych możliwości częściowych studiów w innych uczelniach, zwłaszcza zagranicznych. Konieczny byłby również rozwój studiów w językach europejskich (angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, rosyjski), również w celu przyciągnięcia studentów zagranicznych.
63. Trzeba zastanowić się nad usprawnieniem ogólnego systemu zarządzania uczelniami wyższymi w skali kraju. Mamy z jednej strony ogromnie rozbudowany system – MEN i inne ministerstwa, RGSW, PKA, CK, KRASP i inne konferencje rektorów, a jednocześnie powiązanie szkolnictwa wyższego z edukacją ogólną, gospodarką, administracją itp. jest znikome, być może poza medycyną i sztuką.
64. Sprawą wymagającą osobnego i szerszego omówienia jest system badań naukowych. Uczelnie wyższe stanowią chyba najważniejszy, a na pewno największy element tego systemu. Pozostałe to PAN i instytuty naukowobadawcze. Utrzymuje się zatem u nas trójsektorowa struktura badań naukowych z niewielkimi oddziaływaniami pomiędzy sektorami. Wydaje się, że potrzebna jest kompleksowa analiza działania systemu prowadzenia badań naukowych i jasne określenie zadań prowadzące do podniesienia jego efektywności oraz lepszego wykorzystywania środków finansowych. Wykorzystanie procesu badań naukowych i ich wyników w edukacji akademickiej, szczególnie w uczelniach elitarnych, powinno stanowić istotny element wdrażania rezultatów naukowych.

PODSUMOWANIE

65. Konieczna jest poważna, całościowa analiza sytuacji szkolnictwa wyższego w Polsce. Pozostawienie tego systemu w stanie obecnym, bez zastanawiania się nad przyszłością doprowadzi do jego degradacji, a w konsekwencji do obniżenia rangi polskich uczelni w skali Europy i świata. Tak jest zawsze, stagnacja poważnie utrudnia, a nawet uniemożliwia właściwe prowadzenie procesu kształcenia. W Polsce jest ku temu pora wyjątkowa, zmieniła się przecież radykalnie sytuacja społeczna, ekonomiczna i polityczna w naszym kraju.
66. Najszerzej pojęte problemy edukacji są przedmiotem dyskusji, przewartościowań, a także reform i zmian organizacyjnych w wielu krajach. W Polsce sytuacja jest szczególna, gdyż procesy transformacji ustrojowej wyostwiają i pogłębiają wszystkie problemy wynikające z gwałtownego przyspieszenia przemian cywilizacyjnych obejmujących cały świat. Edukacja należy do procesów o tak fundamentalnym znaczeniu dla teraźniejszości i przyszłości każdej społeczności, że jej kształtowania nie można pozostawić swobodnej grze przypadku, interesów itp.
67. Od początku XXI wieku uczelnie działają w świecie jakże odmiennym od tego, jaki był w poprzednim stuleciu. Zintensyfikowały się takie zagrożenia, jak brak bezpieczeństwa osobistego, zbiorowego i indywidualnego, także socjalnego, podważające podstawy demokracji. Globalizacja zjawisk, procesów i struktur, coraz szybszy postęp naukowy i techniczny stwarzają nowe możliwości, ale i zagrożenia, pogłębiają nierówności tak w skali świata, jak i poszczególnych społeczeństw. Szkolnictwo wyższe powinno wszystkie te zjawiska uwzględnić, a uczelnie przygotować absolwentów do aktywnego życia w tak zmieniającym się świecie.
68. Struktura kształcenia bezpośrednio wynika ze zmieniających się przesłanek. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, jaka jest obecnie rola kształcenia w szkole wyższej. Nie jest chyba aktualne pytanie, czy uczelnie powinny rozwijać ogólną świadomość studentów, czy przygotowywać do zawodu. Ważne jest natomiast, jak właściwie rozkładać akcenty w zmieniającej się szybko strukturze wiekowej społeczeństwa, możliwościach dostępu do wiedzy itd. A wreszcie, czy wykształcenie powinno być w miarę powszechne, a jeśli tak, to jak je wewnętrznie zróżnicować, żeby z jednej strony nie ograniczać możliwości najlepszym, a z drugiej nie deprecjonować słabszych.

69. Złożoność celów kształcenia wyższego determinuje złożoność systemu, w jakim te cele będą realizowane. Konieczność różnicowania charakteru i potencjału szkół wyższych wymaga założenia różnych sposobów organizacji uczelni (w tym zakresu autonomii i koncepcji zarządzania) i ich finansowania oraz zróżnicowanej polityki kadrowej (koncepcji rozwoju i kształcenia kadry, kryteriów awansu, sposobów zatrudniania itp.). Różne modele kształcenia będą wymagały odmiennej organizacji procesu nauczania.
70. Dyskusja powinna być doprowadzona do końca, do sformułowania najpierw propozycji, a potem konkretnych decyzji co do spraw przedstawionych wyżej, przede wszystkim do sposobu kształcenia (kierunków kształcenia), struktury szkół wyższych, sposobu finansowania kształcenia, struktury kadry akademickiej, stawianych jej wymagań i sposobu zatrudniania, form współpracy ze środowiskiem (oświatowym, gospodarczym, administracyjnym), a także organizacji współpracy międzynarodowej i form nadzoru ze strony państwa.

ZAKOŃCZENIE

71. Skoro celem niniejszego opracowania jest zarysowanie koncepcji polskiego szkolnictwa wyższego przez wskazanie obszarów działalności uczelni, które wymagają zmian, analizę tych zmian oraz przedstawienie postulowanych reform, celowe jest sformułowanie odpowiedzi na fundamentalne pytanie:

Czym uczelnia w początkach XXI wieku powinna różnić się od swojej poprzedniczki z wieku XX, a ściślej z drugiej połowy lub nawet końca XX wieku?

Próba takiej odpowiedzi w odniesieniu do niektórych aspektów działania uczelni zawarta jest w załączonych **tablicach 1 – 12**.

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>1. Studenci. Kogo kształcić?</p> <p>Czy kształcenie na poziomie wyższym ma być ostatnim stopniem kształcenia ogólnego, czy ma obejmować tylko najzdolniejszych lub choćby wystarczająco dobrych, wyróżniających się inteligencją i innymi cechami osobowymi?</p>	<p>Wykształcenie średnie potwierdzone świadectwem maturalnym dawało status osoby wykształconej, przygotowanej do życia społecznego. Szkolnictwo na poziomie wyższym odpowiadało potrzebom i aspiracjom wąskiej części społeczeństwa.</p> <p><i>Numerus clausus</i> i rygorystyczne egzaminy wstępne zapewniały selekcje kandydatów. Paradoksalny dla ustroju elitaryzm szkolnictwa wyższego miał być równoważony przez system dodatkowych punktów dla kandydatów pochodzących z rodzin robotniczych i chłopskich.</p> <p>Transformacja ustrojowa lat 90. XX wieku wiąże się ze wzrostem aspiracji edukacyjnych społeczeństwa. Zwiększenie liczby studentów ma charakter gwałtowny i jest słabo skorelowany z lepszym przygotowaniem kandydatów, a także możliwościami kadrowymi i lokalowymi wielu szkół wyższych.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Narastające zasoby wiedzy wymagają dłuższego i intensywniejszego procesu kształcenia. • Procesy automatyzacji i informatyzacji ograniczają zapotrzebowanie na niewykwalifikowaną i zrutynizowaną pracę człowieka. • Kształcenie jest podstawowym narzędziem przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i wynikającym z tego zjawiska patologiom. • Rośnie grupa osób, które podejmują studia wyłącznie z potrzeby samorealizacji przez rozwój intelektualny lub artystyczny. 	<p>System szkolnictwa wyższego dostosowuje się do wymogów rynku pracy i aspiracji edukacyjnych kandydatów. Oba te elementy należy rozpatrywać w globalnym wymiarze. Kształcenie wyższe staje się ostatnim stopniem edukacji ogólnej o charakterze powszechnym. Z tezy dotyczącej kształcenia powszechnego wynikają postulaty zróżnicowania szkół wyższych oraz potrzeby wyróżnienia kształcenia elitarnego. Uczelnie, korzystając z zagwarantowanej konstytucyjnie autonomii, ustalają warunki przyjęcia na studia, w tym liczbę miejsc na poszczególne kierunki. Wraz z upowszechnieniem dostępu do szkolnictwa wyższego, studenci stają się populacją zróżnicowaną intelektualnie, emocjonalnie i ambicjonalnie.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>2. Proces kształcenia</p> <p>2.1. Który aspekt edukacji powinien odgrywać główną rolę: ogólny rozwój intelektualny i kształtowanie postaw czy przygotowanie do zawodu?</p>	<p>Kształcenie w szkołach wyższych miało przede wszystkim charakter kierunkowy, przygotowujący do konkretnego zawodu. Jego głównym celem było uzyskanie pogłębionej znajomości wybranej dziedziny wiedzy.</p> <p>Równocześnie środowisko akademickie usiłowało zachować tradycyjne zasady kształcenia i przekazywania wiedzy. W ostatniej dekadzie XX w. uczelnie państwowe, szczególnie wielowydziałowe, rozszerzają zakres kształcenia. Zmiany prowadzą do szerszego urzeczywistnienia idei uniwersalności uczelni i kształcenia akademickiego.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Świadome kierowanie własnym losem w coraz szybciej zmieniającym się otoczeniu wymaga nie tylko rozumienia otaczającej rzeczywistości, ale także umiejętności znalezienia i zaakceptowania swojego miejsca w świecie, rozpoznania swojej roli społecznej, ze wszystkimi związanymi z nią możliwościami i zagrożeniami. • Szybki rozwój techniczny i gospodarczy utrudnia przewidywanie przyszłego rynku pracy i nowych potrzeb edukacyjnych. • Na rynku pracy wysoko cenione jest przygotowanie do aktywnego i nowatorskiego działania oraz umiejętności przekształcania istniejącej rzeczywistości. 	<p>Priorytetem edukacji na wszystkich jej poziomach powinno być ogólne przygotowanie do życia, w tym życia zawodowego w epoce zmian. Należy zatem postulować większą wewnętrzną różnorodność systemu edukacyjnego. W zależności od możliwości i aspiracji poszczególnych środowisk powinno nastąpić różnicowanie akcentów; i tak, w niektórych uczelniach (przede wszystkim dużych i wielokierunkowych) społeczność akademicka może koncentrować swoje wysiłki na rozwoju cech osobowych i poznawaniu spraw ogólnych, w innych szkołach wyższych powinno być więcej problematyki zawodowej.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>2.2. Jakie znaczenie przyznaje się rozwojowi umiejętności personalnych, w tym talentu i intelektu studenta oraz doskonaleniu charakteru?</p>	<p>Tradycyjną, choć słabnącą cechą systemu edukacyjnego było kształtowanie postaw przez relacje mistrz-uczeń.</p> <p>Samoświadomość i doskonalenie charakteru uznawano za ważny element procesu kształcenia, ale ich rozumienie miało być spójne z zasadami dominującego systemu politycznego.</p> <p>Z okresem transformacji politycznej wiążą się zmiany umysłowości, odrzucenie cenzury sprzyja przewartościowaniu podstawowych pojęć i poszukiwaniu nowych obszarów rozwoju osobowego.</p> <p>Komercjalizacja szkolnictwa wyższego i wzrost liczby studentów przemienia wielu z nich w anonimowych odbiorców usług edukacyjnych.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Społeczeństwa dysponują coraz szerszą wiedzą na temat psychologicznych aspektów aktywności człowieka, w tym determinantów rozwoju osobowości kreatywnej. Z tej wiedzy korzystają podmioty działające na rynku pracy (zarówno w procesie rekrutacji, jak i promocji). • Większość osób korzysta ze wzorców i przykładów, ale coraz więcej osób musi określać się samodzielnie. • Podstawowe kryteria oceny uczelni będą odnosiły się do umiejętności absolwentów oraz ich pozycji w życiu społecznym i gospodarczym. 	<p>Należy dążyć do wzmocnienia współpracy między profesorem a studentem, ale z wykorzystaniem nowych środków informatycznych i technicznych.</p> <p>Należałoby rozważyć, czy do przyszłych programów studiów magisterskich i doktoranckich powinny być włączone zajęcia poświęcone doskonaleniu predyspozycji twórczych i umiejętności personalnych, w tym rozpoznawanie priorytetów i wartości, diagnozowanie własnych sposobów zdobywania wiedzy i postaw wobec zmian.</p> <p>Niezależnie od wymagań stawianych absolwentom czołowych uczelni, konieczne staje się uwzględnienie w programach edukacyjnych zmieniających się wymagań rynku pracy.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>2.3. Który sposób przygotowania do pracy zawodowej powinien dominować: dostosowany do rysujących się tendencji na rynku pracy czy skierowany na kształcenie perspektywiczne?</p>	<p>Cele szkolnictwa wyższego były elementem centralnego systemu zarządzania krajem. W rezultacie proces kształcenia oraz warunki promocji absolwentów były dostosowane do celów wyznaczonych w średniookresowych planach rozwoju kraju.</p> <p>W latach 90. uczelnie stopniowo dostosowały ofertę edukacyjną do oczekiwań studentów, zwiększając dostępność do najbardziej popularnych kierunków studiów. Gwałtowny wzrost aspiracji edukacyjnych nie jest jednak zharmonizowany z potrzebami przyszłego rynku pracy. Niestabilna sytuacja społeczna i gospodarcza utrudnia antycypacje trendów przyszłości, a przez to kształcenie o dłuższej perspektywie wydaje się mniej efektywne.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Rynek pracy podlega stałym przeobrażeniom. Trzeba też być przygotowanym do zmiany zawodu, nawet kilka razy w okresie aktywności zawodowej. • W warunkach ogromnego rozwoju wiedzy, nauki, techniki, medycyny przygotowanie do konkretnego zawodu staje się procesem coraz trudniejszym, dłuższym i zróżnicowanym. • Kształcenie wyższe nabiera charakteru powszechnego, przy czym aspiracje edukacyjne społeczności studenckiej są coraz bardziej wewnętrznie zróżnicowane. 	<p>Uczelnie będą w różny sposób prowadzić proces kształcenia zawodowego. Dlatego należy dążyć do ich zróżnicowania na te, które przygotowują bezpośrednio do zawodu i te nastawione na kształcenie perspektywiczne.</p> <p>W szkołach prowadzących kształcenie perspektywiczne należałoby położyć większy nacisk na naukę i twórczość, a w szkołach kształcących bezpośrednio do zawodu na zdobycie doświadczenia i umiejętności cenionych na aktualnym rynku pracy. Z tak określonej wizji szkolnictwa wynika konieczność zróżnicowania wymogów formalnych stawianych pracownikom uczelni określonego rodzaju.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>3. Struktura szkolnictwa wyższego</p> <p>3.1. Koniczność zróżnicowania szkół</p>	<p>Zasadniczo całe szkolnictwo wyższe podlegało jednemu ośrodkowi decyzyjnemu – władzy państwowej. Szkoły wyższe realizowały funkcje edukacyjne i badawcze w warunkach określonej z góry gospodarki nakazowo-rozdzielczej.</p> <p>Transformacje ustrojowe zwiększyły uprawnienia oraz zakres samodzielności i odpowiedzialności poszczególnych uczelni. Zmieniające się warunki gospodarcze wpłynęły na stopniowe różnicowanie się szkół wyższych i sposoby realizacji podstawowych funkcji akademickich.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Kształcenie wyższe nabiera charakteru powszechnego, przy czym różnicują się aspiracje edukacyjne i predyspozycje studentów. • Szkoły wybierają różne sposoby realizacji swoich podstawowych funkcji, w zależności od własnego potencjału intelektualnego i gospodarczego, a także oczekiwań otoczenia oraz celów i możliwości studentów. • Procesy globalizacyjne, w tym komercjalizacja działalności edukacyjnej oraz deregulacja lokalnych rynków pracy, nadają konkurencji szkół wyższych międzynarodowy wymiar. 	<p>Jeśli uczelnie będą w różnorodny sposób prowadzić proces kształcenia, to struktura szkolnictwa wyższego nie może być jednorodna. Jedne uczelnie powinny być nastawione na kształcenie bardziej ogólne, inne na kształcenie bardziej zawodowe. Szkoły tej drugiej grupy powinny być wewnętrznie zróżnicowane – na ośrodki przygotowujące bezpośrednio do zawodu, skoncentrowane na przekazywaniu wiedzy i umiejętności specjalistycznych i te o kształceniu perspektywicznym, zorientowane na rozwój predyspozycji zawodowych. Szkoły nastawione na kształcenie ogólne i kształcenie przyszłościowe, to uczelnie w zasadzie duże, w dużych ośrodkach, natomiast mniejsze szkoły powinny się nastawić na kształcenie bardziej zawodowe, szczególnie użyteczne w najbliższej przyszłości.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>3.2. Kształcenie elit</p>	<p>Egzaminy konkursowe i mała liczba miejsc sprzyjały osiągnięciu względnie wysokiego poziomu intelektualnego studentów. Jednocześnie liczba studentów przypadająca na jednego nauczyciela akademickiego była stosunkowo niska. Efekty takiej polityki były dla PRL paradoksalne, sprzyjały bowiem elitaryzmowi kształcenia. Kryteria pozamerytoryczne (w szczególności polityczne) odgrywały jednak istotną rolę w procesie selekcji studentów oraz kadry akademickiej. W rezultacie elitarne warunki kształcenia nie mogły być utożsamiane z kształceniem elit.</p> <p>Transformacje ustrojowe wpłynęły na zamianę postaw społecznych i wzrost oczekiwań edukacyjnych. Dyplom wyższej uczelni, tytuł naukowy przestał satysfakcjonować absolwentów, coraz większe znaczenie przyznaje się jakości wykształcenia.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Pozycja państwa (społeczeństwa) w świecie zależeć będzie w coraz większym stopniu od wkładu w rozwój wiedzy i wykształcenie elit. • Rozwój demokracji przedstawicielskiej społeczeństwa obywatelskiego i wolnorynkowej konkurencji (rozumiany nie tylko jako proces tworzenia systemu gwarancji prawnych, ale przede wszystkim formowania elity intelektualnej, zdolnej do twórczego inicjowania działań i odpowiedzialnego przywództwa). • Upowszechnienie dostępu do szkoły wyższej uniemożliwia stosowanie jednorodnych scenariuszy kształcenia dla całej zróżnicowanej społeczności studenckiej. • Studenci o niższych aspiracjach i możliwościach edukacyjnych, dominując ilościowo nad niewielką (ze swej istoty) elitą, określają kryteria i przebieg procesu kształcenia. 	<p>Przyjmując jako podstawowe założenie konieczność zróżnicowania edukacji, postuluje się wyróżnienie <i>kształcenia elitarnego</i>. Jeśli polskie szkoły nie zapewnią najlepiej przygotowanym studentom kształcenia na miarę XXI wieku, to najzdolniejsza część polskiej młodzieży wyjedzie z kraju lub zmarnuje swój intelektualny i twórczy potencjał.</p> <p>Konieczne jest stworzenie racjonalnego systemu szkół wyższych prowadzących kształcenie na różnym poziomie z wyróżnieniem szkół elitarnych. Trzeba wyraźnie uelastyczyć system kierunków studiów (dziedzin kształcenia), co umożliwi uczelniom nadążanie za rozwojem intelektualnym, społecznym i gospodarczym świata, a także formułowanie nowych, ważnych dla Polski dziedzin kształcenia.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>4. Organizacja procesu kształcenia. Kierunki kształcenia</p>	<p>Proces kształcenia jest dostosowany do zasad organizacyjnych wyrosłych z tradycji i uwarunkowań historycznych, a także politycznych. Misterny system gałęzi i dyscyplin naukowych wyznacza rygorystyczne podziały organizacyjne między szkołami i wewnątrz szkół. Studenci rzadko korzystają z indywidualnego, interdyscyplinarnego toku studiów.</p> <p>Pod koniec XX w. uczelnie podejmują projekty zmian organizacyjnych, zmierzając do uelastycznienia i indywidualizacji procesu kształcenia.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Wyróżnione w XIX w. dziedziny nauki i kierunki kształcenia są coraz bardziej wzajemnie powiązane, rozwijają się nowe obszary badawcze, rodzą się nowe zawody i specjalności. • Z perspektywy XX-wiecznej uczelni potrzeby edukacyjne i zainteresowania naukowej społeczności akademickiej XXI w. będą miały charakter interdyscyplinarny i nowatorski. 	<p>Tradycyjne podziały organizacyjne podlegają rewizji, tak by badania i studia z zakresu nauk humanistycznych, przyrodniczych, technicznych, medycznych i in. mogły się wzajemnie przenikać i spajać. Uczelnie cechuje elastyczny system organizacji studiów, którego podstawą jest zindywidualizowany tok nauczania. Dlatego postuluje się, by w możliwie szerokim zakresie utrzymać system kształcenia oparty na bezpośredniej, autorskiej pracy nauczyciela akademickiego ze studentem, z wykorzystaniem nowych możliwości techniki i informatyki.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>5. Nowe technologie komunikacyjne</p>	<p>Internet i związane z nim zasady komunikacji (decentralizacja, rozproszenie, elastyczność) rozwijają się w głównej mierze przez współpracę środowisk akademickich. Jednocześnie technologie informatyczne wdrażane są do różnych dziedzin życia, katalizując procesy globalizacyjne i przemiany w sposobie myślenia wielu grup społecznych. Pod koniec XX w. rozwinęła się koncepcja e-edukacji i związanych z nią technik informatycznych. Polskie uczelnie zaczęły stopniowo wdrażać pierwsze projekty kształcenia wyższego przez Internet.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Technologie informatyczne znajdują zastosowanie w każdej sferze życia społecznego: informacyjno-edukacyjnej, gospodarczej, obywatelskiej, a także ochrony zdrowia i kultury. • Umiejętność korzystania z coraz bardziej złożonych, a zarazem specjalistycznych programów będzie podstawowym wymaganiem stawianym przyszłemu pracownikowi bez względu na dziedzinę, w której zdobył wykształcenie. • Gwałtowny rozwój nowych technologii, któremu nie towarzyszy edukacja ustawiczna, grozi wykluczeniem społecznym jednostek, całych społeczności, a nawet narodów. 	<p>Szkoły wyższe będą musiały wypracować system pełnej integracji komputerowo wspomaganego kształcenia z systemem studiów. Rozwój technik społeczeństwa informacyjnego staje się dla uczelni XXI w. inwestycją niezbędną. Potencjał komunikacyjny nowych mediów powinien być tak wykorzystywany, by umożliwić kształcenie akademickie bez ograniczeń przestrzennych czy temporalnych. Nowe metody i techniki kształcenia powinny uaktywnić studenta, który mniej czasu będzie poświęcał na tradycyjne, formalne zajęcia uczelniane, więcej na samodzielne zdobywanie wiedzy, przygotowywanie projektów indywidualnych lub grupowych. Techniki e-edukacji, symulacje komputerowe staną się zarazem pomocą i konkurencją dla wykładowcy człowieka.</p> <p>Najlepsze perspektywy będą miały jednostki, które zespółą gruntowną znajomość technik informacyjnych z wybraną dziedziną kształcenia.</p> <p>Zasady korzystania i rozwoju nowych technologii informacyjnych będą jednym z podstawowych przedmiotów edukacji ustawicznej.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>6. Otoczenie gospodarcze uczelni</p> <p>6.1. W jaki sposób otoczenie gospodarcze uczelni wpływa na proces edukacji?</p>	<p>System gospodarki nakazowo-rozdzielczej określał zasady finansowania działalności akademickiej przez przemysł oraz wyznaczał ramy dla ścisłej lecz schematycznej współpracy uczelni z gospodarką (np. praktyk studenckich). Nie sprzyjał natomiast inicjatywom środowiskowym, w tym rozeznaniu wzajemnych możliwości i oczekiwań. Tworzący się w latach 90. rynek pracy dał impuls nowym formom integracji uczelni z gospodarką. Brak rozwiązań systemowych kompensowały inicjatywy organizacji studenckich i władz poszczególnych uczelni. Umowy o współpracy z podmiotami gospodarczymi obejmowały zarówno praktyki studenckie (z perspektywą zatrudnienia), jak i modyfikacje procesu dydaktycznego uczelni.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Przedsiębiorstwa i inne organizacje pozaedukacyjne, podejmując działalność edukacyjną dla dorosłych, zaczynają konkurować ze szkołami wyższymi. • Absolwenci muszą być przygotowani do kilkukrotnej zmiany zatrudnienia, specjalizacji, a nawet zawodu. • Uczelnie muszą w coraz większym stopniu uczestniczyć w działaniach gospodarczych, szczególnie w dziedzinach wysokiej technologii. 	<p>Uczelnie i podmioty gospodarcze stają się coraz bardziej wzajemnie zależne. Niezbędne staje się korelowanie programów kształcenia z potrzebami rynku pracy i to w jego globalnym a nie narodowym wymiarze. System edukacyjny będzie mógł być w większym stopniu dostosowany do preferencji studentów i pracodawców. W szkołach wyższych skierowanych przede wszystkim na przygotowanie zawodowe proces edukacji powinien integrować kształcenie akademickie z przekazywaniem umiejętności <i>stricte</i> zawodowych, które należałoby prowadzić w instytucjach partnerskich – przedsiębiorstwach i innych podmiotach gospodarczych. Rosnącą rolę będą spełniać praktyki zawodowe, w szczególności stwarzające perspektywę zatrudnienia.</p> <p>Uczelnie rozwiną pogromy kształcenia ustawicznego, rozumianego jako stałe uzupełnianie wiadomości lub umiejętności, szczególnie tych, które przydają się w pracy zawodowej.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>6.2. W jaki sposób otoczenie gospodarcze uczelni wpływa na działalność naukowo-badawczą i badawczo-rozwojową?</p>	<p>W ramach centralnie sterowanej gospodarki realizowano projekty współpracy podmiotów gospodarczych z nauką. Nie sprzyjało to jednak tworzeniu innowacyjnych rozwiązań ani rozwojowi przedsiębiorczości. Ogromna większość opracowań naukowych nie była wykorzystywana (wdrażana). Sieć współpracy nauki i przemysłu załamała się w toku ostatniej dekady XX w., kiedy priorytetem polityki gospodarczej stały się inwestycje w handel i usługi. Rozwój tych dziedzin odbył się kosztem mało konkurencyjnych przedsiębiorstw oraz polskiej myśli naukowej i technicznej, która znajdowała coraz słabsze odzwierciedlenie w gospodarce. Oznaki przemian świadomości i wzajemnego zainteresowania należy wiązać z bezpośrednimi inicjatywami współpracy oraz tworzeniem nowych form porozumienia i wymiany doświadczeń.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Sprzężenie rozwoju nauki i gospodarki oznacza, że nowoczesne technologie stają się katalizatorem rozwoju gospodarczego i warunkują konkurencyjność podmiotów gospodarczych. Dla uczelni to sygnał, że głównym czynnikiem determinującym kierunki rozwoju nauki i techniki jest zaspokajanie potrzeb podmiotów gospodarczych na nowe technologie lub ich innowacje. • Fakt, że strategię rozwoju przedsiębiorstw wymagają inwestycji w badania naukowe, nie jest równoznaczny ze wzrostem inwestycji w badania uczelniane. Międzynarodowe korporacje, przede wszystkim ze sfery hi-tech, rozbudowują własne działy i laboratoria naukowe. 	<p>W ramach przyznanej autonomii uczelnie będą podejmowały działalność gospodarczą, w szczególności zorientowaną na zaspokojenie potrzeb społecznych i rozwój innowacyjnych rozwiązań dla gospodarki. Szkoły wyższe będą prowadzić uczelniane lub międzyuczelniane centra przedsiębiorczości oraz centra transferu technologii. Kadra akademicka będzie zaangażowana w prowadzenie wielostronnych projektów badawczych współfinansowanych przez państwo, podmioty prywatne oraz instytucje akademickie (konsorcja naukowe, centra przedsiębiorczości, parki technologiczne). Ważną rolę odegra zinstytucjonalizowana trwała współpraca ponadnarodowa w ramach Unii Europejskiej, zorientowana na rozwój wybranych dyscyplin (lub tworzenie nowych).</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>7. Kulturotwórcza i społeczna rola uczelni</p>	<p>Świadomość tworzenia i przynależności do jednej grupy społecznej sprzyjała rozwojowi tzw. kultury studenckiej. Społeczność akademicka miała jednak charakter hermetyczny, działalność artystyczna skupiała się w rozwiniętym kulturalnie otoczeniu, w niewielu dużych ośrodkach miejskich, natomiast inne formy aktywności, w szczególności krytyka społeczna, były uwarunkowane politycznie.</p> <p>W dużych, wielokierunkowych i wielowydziałowych uczelniach działały prężne środowiska studenckie, czego dowodem było aktywne uczestniczenie, a nawet organizowanie akcji protestacyjnych i rozwój nielegalnych organizacji, a także kultura „drugiego obiegu”!</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Towarzyszące globalizacji zjawiska mają charakter cywilizacyjny i silnie wpływają na środowiska lokalne, przynosząc ich uniformizację. Prowadzi to do konieczności rewizji rozumienia wielu lokalnych procesów i instytucji. • Procesy dezintegracji i anonii społecznej należą do trudniejszych wyzwań edukacji XXI wieku. • Przygotowanie jednostek do funkcjonowania w społeczeństwie musi uwzględnić skalę i tempo przeobrażeń. 	<p>Studia to okres intensywnego społecznego rozwoju jednostki. Powinno się dążyć do tworzenia środowisk sprzyjających pełnemu kształtowaniu osobowości i poczucia własnej tożsamości. Coraz ważniejszym zadaniem uczelni staje się zapewnienie społeczności studenckiej dobrych warunków socjalizacji ukierunkowanej na wzrost umiejętności kluczowych – kreatywności, komunikacji interpersonalnej i pracy w zespole. Jednocześnie należy wspierać wszelkie rozwiązania i projekty, które sprzyjają twórczej, wolnej wymianie idei, przekazywaniu studentom różnych koncepcji świata (racjonalizm, empiryzm), różnych punktów widzenia i oceny, a przez to stwarzanie im możliwości pełnego rozwoju osobowości (bez enklaw technicznych, humanistycznych, ekonomicznych).</p> <p>Szkoły wyższe w małych ośrodkach, stwarzając możliwości kształcenia okolicznej młodzieży, mogą też zmniejszyć niekorzystny efekt „bezimienności”.</p> <p>W miarę starzenia się społeczeństw ważne staje się wykorzystanie siły uczelni na rzecz kulturalnego rozwoju otoczenia, w szczególności duże skupiska studentów będą wpływały ożywczo na sferę kultury i obyczajów: na akceptowane normy zachowania, systemy wartości.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>8. Struktura i zarządzanie szkołami</p>	<p>Uczelnie były traktowane jako ważny element polityczno-ideologicznej struktury państwa i szczególnie w okresach przełomów poddawane bardzo silnej presji politycznej. Po roku 1989 nastąpiła gwałtowna demokratyzacja, której pierwszym przejawem stał się wybór władz uczelni. Rektor – uczo-ny, powinien wyróżniać się szczególnym uznaniem społeczności akademickiej, wobec której pełni rolę lidera. Profesjonalne kwalifikacje managerskie mają drugorzędne znaczenie, choć cenione jest doświadczenie praktyczne i zasługi w zarządzaniu określoną jednostką szkoły, np. wydziałem. Brak strukturalnych powiązań między szkołami wyższymi a przedstawicielami gospodarki.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Poddanie edukacji mechanizmom rynkowym, wzrost wartości usług edukacyjnych, konkurencja na rynku globalnym, rozwój międzynarodowych powiązań kapitałowych to uwarunkowania, które wymagają od poszczególnych uczelni profesjonalizacji działań z zakresu zarządzania i kształtowania wizerunku. • Zaangażowanie uczelni i podmiotów komercyjnych w wielostronne projekty naukowo-badawcze i edukacyjne, np. parki technologiczne, zorientowane na zaspokojenie potrzeb gospodarczych i społecznych. • Rozwój nowego rodzaju zasobów: dóbr o charakterze niematerialnym, takich jak marka i <i>know how</i> oraz wzrost znaczenia własności intelektualnej. 	<p>Naczelnym organem każdej uczelni pozostaje senat – wybierany przez społeczność akademicką oraz rektor – który powinien być wyłaniany w drodze konkursu.</p> <p>W każdej uczelni powinna działać rada patronacka (złożona z przedstawicieli otoczenia uczelni: władz samorządowych, pracodawców, zakładów pracy, organizacji samorządowych itp.) stwarzająca instytucjonalną płaszczyznę współpracy i porozumienia władz uczelni z przedstawicielami środowisk zainteresowanych prawidłowym funkcjonowaniem uczelni. Rada Patronacka byłaby ciałem doradczym wobec władz uczelni oraz wyrażającym (także z własnej inicjatywy) opinie we wszystkich sprawach dotyczących działalności uczelni i jej władz.</p> <p>W dużych uczelniach państwowych dąży się do spłaszczenia struktury organizacyjnej, zwiększając uprawnienia, samodzielność i odpowiedzialność jednostek organizacyjnych.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>9. Współpraca międzynarodowa</p>	<p>Silne tradycje współpracy z europejskimi uczelniami akademickimi, wzmocnione przez emigracje polskich uczonych, sprzyjały utrzymaniu międzynarodowej współpracy akademickiej pomimo restrykcji politycznych.</p> <p>Podstawowym źródłem osłabienia, a w pewnych dziedzinach zaniku wszelkich form wymiany akademickiej były utrudnienia administracyjne w swobodnym przepływie ludności i ograniczenia projektów współpracy instytucjonalnej z państwami należącymi do uważanych za wrogie wobec Paktu Warszawskiego oraz konkurencyjne wobec RWPG. Wyjazdy na studia zagraniczne miały sporadyczny i wyjątkowy charakter. Polskie uczelnie przyjmowały studentów z tzw. krajów rozwijających się.</p> <p>Wraz z otwarciem granic III RP usprawniono procedury administracyjne, torując stopniowo drogę dla szerokiego przepływu społeczności akademickiej w ramach europejskiej przestrzeni edukacyjnej i badawczej.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Polski system edukacji wyższej będzie coraz bardziej odpowiadał tendencjom światowym i europejskim. Powinien być także zharmonizowany z tworzącym się systemem europejskim. • Kształcenie elit intelektualnych szeroko i wszechstronnie przygotowanych oraz prowadzenie badań naukowych na światowym poziomie jest możliwe tylko we współpracy z najlepszymi uczelniami zagranicznymi. • Na polski rynek wejdą uczelnie zagraniczne. 	<p>Ożywiona współpraca międzynarodowa staje się kluczowym elementem działania i rozwoju wszystkich rodzajów szkół.</p> <p>Założenia Deklaracji Bolońskiej będą miały rosnący wpływ na system dydaktyczny uczelni, w tym na system punktów kredytowych. Konieczne staje się zapewnienie studentom możliwości częściowych studiów w uczelniach zagranicznych. System szkół wyższych powinien być tak zorganizowany, żeby skłaniał kadrę do czasowej zmiany uczelni. W szczególności należałoby dążyć do stworzenia doktorantom i młodym pracownikom nauki możliwości prowadzenia badań (semestr, rok) w zagranicznej uczelni i poznanie innego środowiska akademickiego.</p> <p>Internacjonalizacja uczelni oznacza również rozwój kształcenia w językach europejskich (angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, rosyjski) zarówno dla studentów polskich, jak i zagranicznych.</p> <p>Szczególną rolę należy przyznać dostosowaniu wizerunku polskich uczelni do wymogów XXI w. Ważnym zadaniem uczelni stanie się zapewnienie odpowiedniego zainteresowania społecznego osiągnięciami jej kadry, studentów oraz absolwentów.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>10. Zasady finansowania szkół wyższych i odpłatności za studia</p>	<p>W świetle norm konstytucyjnych kształcenie w państwowej szkole wyższej było bezpłatne, tj. finansowane z budżetu państwa. Pod koniec XX w. rozwinął się sektor prywatny, oferujący odpłatne usługi edukacyjne. Względnie stała wysokość nakładów budżetowych w zetiknięciu ze wzrostem aspiracji edukacyjnych doprowadziła do nadmiernego rozwoju form studiów płatnych; wieczorowych i zaocznych.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Komercjalizacja procesów tworzenia i rozpowszechniania wiedzy. • Powszechne kształcenie, obniżenie poziomu studiów. • Wzrost wydatków na szkolnictwo wyższe nie dotrzymujący kroku zwiększającej się liczbie studentów, co prowadzi do faktycznego realnego obniżenia się nakładów przypadających na jednego studenta. • Rozwój globalnego rynku usług edukacyjnych kieruje zainteresowanie potencjalnych i aktualnych studentów, a także władz państwowych i samorządowych oraz partnerów gospodarczych na koszty kształcenia oraz wartość rynkową oferowanych przez uczelnię usług i wydawanych przez nią dyplomów. • Studia wyższe są inwestycją w siebie, w swoją przyszłą pozycję na rynku pracy i ogólnie w strukturze społecznej. 	<p>Należy wprowadzić czytelne zasady kalkulacji kosztów kształcenia, wprowadzić powszechną (pewnie częściową) odpłatność, reguły wyrównywania różnicy z budżetu oraz różne formy pomocy (zwrotnej) na finansowanie przez studentów kosztów kształcenia.</p> <p>Forma własności uczelni powinna decydować o tym, kto pokrywa koszty istnienia i wyposażania uczelni: budżet państwa (uczelnie państwowe) lub założyciel z czesnego (uczelnie niepaństwowe). Instytucje nastawione na kształcenie elit nie powinny być w zasadzie w całości finansowane z budżetu państwa.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>11. Kadra akademicka: zasady awansu zawodowego</p>	<p>Podstawową formą nawiązania stosunku pracy z nauczycielem akademickim było mianowanie. Pracownicy naukowo-dydaktyczni i naukowcy byli zatrudniani na stanowiskach: profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego, adiunkta, asystenta. Natomiast pracownicy dydaktyczni byli zatrudniani na stanowiskach: starszego wykładowcy, wykładowcy, lektora lub instruktora. Na stanowisku profesora zwyczajnego mogła być zatrudniona tylko osoba posiadająca tytuł naukowy, na stanowisku profesora nadzwyczajnego osoba posiadająca tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego, a na stanowisku adiunkta osoba, która posiadała stopień naukowy doktora.</p> <p>Podstawowym kryterium promocji były osiągnięcia naukowe, w drugiej mierze dydaktyczne. Doświadczenie zawodowe nie miało większego znaczenia. Natomiast ważną rolę odgrywały kryteria polityczne.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Zróznicowanie szkół wiąże się z wymaganiami formalnymi stawianymi pracownikom uczelni. • Nasilają się konflikty interesów związane z zatrudnieniem w kilku firmach, korzystaniem ze środków materialnych uczelni, zasadami tworzenia i rozpowszechniania własności intelektualnej. • Polskie uczelnie współtworzą europejską przestrzeń badawczą i akademicką. Rodzi to nowe możliwości, a także prawa i obowiązki. 	<p>Zmiany w systemie awansowania kadry są konieczne, ale nie mogą być przeprowadzane <i>in abstracto</i>. Ewentualne propozycje tych zmian, np. zlikwidowania habilitacji, muszą wynikać z postulowanych przekształceń systemowych, dlatego powinny być poprzedzone analizą formułowanych w środowisku koncepcji szkolnictwa wyższego. W szkołach kształcących ogólnie na stanowiska profesorskie powinni być mianowani przede wszystkim uczeni legitymujący się wysokim dorobkiem naukowym, potwierdzonym habilitacją lub inną stosowną procedurą, a w szkołach nastawionych na kształcenie zawodowe przede wszystkim osoby wykazujące się dorobkiem praktycznym.</p> <p>Kryteria przyznawania uczelniom prawa do nadawania stopnia doktora powinny być zaostrzone. Postuluje się zachowanie możliwości zewnętrznej kontroli nadawanych doktoratów. Zgodnie z całokształtem proponowanych zmian, habilitacja przestaje być ogólnokrajowym stopniem naukowym, staje się bardziej <i>veniam legendi</i>.</p>

Podstawowe problemy i pytania	Przed rokiem 2000	Przesłanki zmian	Po roku 2001
<p>12. Uczelnie wobec zagrożeń cywilizacyjnych</p>	<p>Świadomość społeczną (w tym środowisk akademickich) ukształtowały wielkie wojny światowe, zorganizowane formy ludobójstwa, rewolucje pochłaniające ogromną liczbę ofiar ludzkich i niosące wielkie straty materialne. W ich świetle rozproszone i rozłożone w czasie zagrożenia ogólnocywilizacyjne dopiero niedawno zaczęły być przedmiotem szerokich interdyscyplinarnych badań i analiz.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Początek XXI wieku to czas eksplozji zagrożeń w skali światowej, w szczególności dotyczy to międzynarodowego terroryzmu. • Nieracjonalne korzystanie z dóbr naturalnych nasila zagrożenie katastrof ekologicznych. • Rośnie świadomość ekologiczna społeczeństw, co sprzyja inwestycjom w odnawialne źródła energii, żywność organiczną i technologie produkcji ograniczające ryzyko samozagłady gatunku ludzkiego. 	<p>Edukacja jako proces przygotowania jednostek do funkcjonowania w społeczeństwie musi uwzględnić wpływ globalizacji: zarówno ich pozytywnych cech, jak i generowanych zagrożeń. Kształcenie na poziomie studiów wyższych powinno być ważnym elementem przeciwdziałania nowym niebezpieczeństwom wynikającym z postępu naukowego i technicznego, a w szczególności ich wykorzystania do celów zagrażających całej cywilizacji.</p> <p>Podstawowe znaczenie ma rozpropagowanie szeroko pojętej problematyki bezpieczeństwa obywateli, świadomości występujących zagrożeń, a także działań prewencyjnych i środków zapobiegawczych.</p> <p>Równie ważne będą działania społeczności akademickiej na rzecz dialogu międzykulturowego. Świadome swej tradycji uczelnie będą odgrywać kluczową rolę w tym procesie, w szczególności realizując programy naukowe i edukacyjne ukierunkowane na zmianę postaw oraz poszukiwanie rozwiązań ograniczających źródła zagrożeń dla naszej cywilizacji i środowiska naturalnego.</p>

Spis treści

Wstęp	5
Nowy model społeczeństwa	7
Przesłanki procesów edukacyjnych	10
Struktura szkolnictwa wyższego	13
Niektóre propozycje dotyczące systemu szkół wyższych ..	20
Podsumowanie	28
Zakończenie	29
Tablice	30

Zeszyty opublikowane przez Instytut

Rok 1997

- I – Ochrona własności intelektualnej
- II – Etyka zawodowa
- III – Jakość kształcenia w szkołach wyższych
- IV – Akademicka Komisja Akredytacyjna. System oceny jakości kształcenia i akredytacji w szkolnictwie wyższym

Rok 1998

- V – Instrumenty rozwoju systemu kształcenia w Polsce
- VI – Bezpieczeństwo człowieka we współczesnym świecie
- VII – Misja uczelni
- VIII – Polska a integracja europejska w edukacji. Aspekty informatyczne

Rok 1999

- IX – Bezpieczeństwo człowieka we współczesnym świecie
- X – Problemy etyczne techniki
- XI – Koszty kształcenia w szkołach wyższych w Polsce. Model kalkulacyjnych kosztów kształcenia
- XII – Władza i obywatel w społeczeństwie informacyjnym

Rok 2000

- XIII – Kształcenie międzyuczelniane. Studium warszawskie
- XIV – Produkcja, konsumpcja i technika a ocieplenie klimatu
- XV – Czy kryzys demograficzny w Polsce?
- XVI – Ekonomiczne i społeczne efekty edukacji

Rok 2001

- XVII – Ekonomiczne i społeczne efekty edukacji
- XVIII – Wolność a bezpieczeństwo
- XIX – Ekonomiczne efekty edukacji w Polsce

Rok 2002

- XX – Pamięć i działanie
- XXI – Bezpieczeństwo człowieka we współczesnym świecie
- XXII – Problemy etyczne w nauce
- XXIII – Autorytet uczelni
- XXIV – Jakość kształcenia i akredytacja w szkolnictwie wyższym w Polsce

Rok 2003

- XXV – Zarządzanie bezpieczeństwem w sytuacjach kryzysowych
- XXVI – Kierunki kształcenia i standardy nauczania w polskim szkolnictwie wyższym

Rok 2004

- XXVII – Internet i techniki multimedialne w edukacji
- XXVIII – Uczelnie a innowacyjność gospodarki
- XXIX – Decyzje edukacyjne

Rok 2005

- XXX – Emigracja – zagrożenie czy szansa?
- XXXI – Zagadnienia bezpieczeństwa energetycznego
- XXXII – Polskie uczelnie XXI wieku

ISBN 83-89871-02-5